

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 187 (11 241)

Poznań, poniedziałek 1 września 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB

Porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i Elblągu

Zwyciężyły rozwaga, rozsądek polityczna dojrzałość i dobra wola

Po wielu niezwykle trudnych dniach, które z narastającym niepokojem i troską przeżywało całe społeczeństwo i które skomplikowały życie kraju, podpisane zostało porozumienie pomiędzy komisjami rządowymi a przedstawicielami strajkujących załóg. Wyróżniającym w tym procesie jest fakt, że porozumienie to, podpisane w sobotę, w Szczecinie, nazajutrz, w niedzielę, w Gdańsku i Elblągu. Nie mogło być teraz dla Polaków wiadomości ważniejszej, niż właśnie ta, która oznacza zawarcie umowy społecznej, zgodnej z interesami socjalistycznej Polski, zgodnej z interesami robotniczymi. Rozmowy poprzedzające porozumienie były niełatwe, rzetelne i partnerskie. Porozumienia oznaczają sukces sprawy najważniejszej: polskiej racji stanu. Zwyciężyło to, co nas, Polaków, łączy ponad wszystkimi sporami, ponad poczuciem krzywdy i ponad podziałami: odpowiedzialność za losy ojczystego domu. Zwyciężyła — rozwaga, rozsądek, polityczna dojrzałość i dobra wola.

W kraju jest nadal bardzo ciężko. Podpisywaniu porozumienia towarzyszyło pełne na dzieł i troski słowo „praca”. Powtarzane zarówno przez przedstawicieli robotników, jak i przedstawicieli władz. Jest ono nie tylko hasłem na najbliższe dni, tygodnie i miesiące. Trzeba się bardzo mocno oprzeć na dobrej pracy, trzeba się spieszyć z odrobieniem zaległości, aby program rozwiązania istniejących trudności, miał realną i wiarygodną gwarancję powodzenia. Po wszedniu robocze dni na tysiącach posterunków pracy staną się wymiernym sprawdzianem polskiego patriotyzmu.

W SZCZECINIE

Sobota 30 sierpnia — trzytysięczny dzień strajku — kilka minut przed godziną 8 rano.

Przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego pełne napięcia oczekiwanie. Na teren zakładu przybyła komisja rządowa z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim. Wszyscy czekają na moment podpisania porozumienia i zakończenia strajku.

Za stołem prezydijskim zajmują miejsca członkowie komisji rządowej i prezydium MKS. Odczytany jest protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów. Długo nie milknące okłaski towarzyszą złożeniu podpisów i wymianie dokumentów.

Bardzo chcielibyśmy — powiedział K. Barcikowski, aby te podpisy stały się sygnałem normalnego funkcjonowania miasta i normalnej pracy wszystkich przedsiębiorstw. Można bowiem kląć się, że na dyskutować, ale zawsze musimy pamiętać o tym, że wszystko to, co służy ludziom, co służy gospodarce, powstaje z pracy. Nie ma nic mądrzejszego, ani cenniejszego jak czołowiek, jak jego robota, jak jego umiejętności, jak to, co może dzięki tym swoim zasługom stworzyć. Udało nam się wspólnie dokonać bardzo ważnego dzieła; mianowicie w toku długich rozmów, takich, w których mówiliśmy tu sobie sporo rzeczy, i bez ostentacji, bez zamazywania spraw, doprowadziliśmy do powstania protokołu, który podpisałimy. Jest to rzecz nowa w praktyce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nie chcemy niczego innego, jak tego, aby w pełni zrealizować te postulaty, które zapisaliśmy w protokole. Musicie jednak wiedzieć, musicie pamiętać o tym, że władza może działać tylko to, co zostało wytworzone. Nie ma żadnego cudownego człowieka, nie ma

żadnej cudownej siły, która przez to, że tupnie w ziemię, wywoła obfitość dóbr, obfitość towarów, obfitość pieniędzy itd. itd. W naszych wspólnych rękach jest tajemnica i możliwość dostarczenia dóbr, które potrzebne są ludziom. Pamiętajmy o tym. Można się spierać, można się kłócić, ale zawsze trzeba pamiętać o tym, że to, co ludziom jest potrzebne, tylko ludzie mogą stworzyć.

K. Barcikowski następnie podkreślił, że wiele uwagi w dyskusjach poświęcono problemowi polityki gospodarczej. Jest to temat, który musi być przedmiotem działań — kształtowanie polityki gospodarczej i socjalnej kraju, tak, aby służyła ona wyzwoleniu wszystkich ludzkich inicjatyw, skierowanych na doskonalenie pracy i jej owoców.

Wicepremier mówił następnie o potrzebie podjęcia niezbędnego wysiłku, aby odrobić wszystko, aby zapewnić realizację tych zadań produkcyjnych, które stały przed zakładami, aby dostarczyć krajowi, ludziom tego co potrzebne, bo przecież oni są odbiorcami naszej produkcji.

K. Barcikowski mówił następnie o roli i znaczeniu klasy robotniczej, o konieczności umacniania autorytetu i znaczenia państwa. Była często tak — powiedział — i nasze państwo nie jest tu wyjątkiem, że staje się wobec dużych trudności, spiętrzenia kłopotów. Jest to zawsze bardzo przykra sytuacja. Musimy nauczyć się wspólnie przechodzić te kłopoty. Państwu, narodowi, potrzebna jest dobrze zorganizowana, świadoma swoich celów klasa robotnicza, stanowi ona jego kościół, jego główną oś.

Będziemy dbali — stwierdził wicepremier — o właściwe informowanie społeczeństwa o tym, jaka jest sytuacja

w kraju. Ale musimy wszyscy razem też zdawać sobie z tego sprawę, że właśnie klasie robotniczej, ludziom pracy, potrzebne jest państwo mądre, uporządkowane, skuteczne w swoich działaniach i tworzące warunki pracy, i bezpieczeństwa kraju, państwo niosące na sobie odpowiedzialność za los zbiorowy nas wszystkich. Pomyślmy o tym wszystkim, wyrabiajmy w sobie to, co inne narody mają we krwi, wyniosły z wycieńczenia, przede wszystkim ze swojej narodowej praktyki, bo dawno były niepodległe, bo rekami swojego państwa często podbijały inne narody, wtedy kiedy my byliśmy pod bici, kiedy państwo było u nas obce. Pamiętajmy o potrzebie dobrego, mądrego, ale silnego państwa w Polsce. Nikt bowiem nie zabezpieczy naszych interesów narodowych, nikt nie zabezpieczy ogólnych warunków życia społeczeństwa, jeśli ta państwowa organizacja nie będzie miała potrzebnej mocy, potrzebnej siły. Ta moc to wy, to wasza świadomość, wasze zrozumienie ogólnonarodowych potrzeb.

Podpisywaliśmy bardzo ważne porozumienie. Jest to porozumienie w jakimś sensie nowatorskie. I twórcami tego porozumienia — w moim przekonaniu — rozwiązania, konfliktu społecznego jesteśmy wszyscy tu obecni. Może być, że ten właśnie sposób rozwiązania w postaci tego protokołu będzie stanowił wzór dla przyszłych rozstrzygnięć prawnych, na temat rozwiązywania konfliktów na tle warunków pracy, warunków życia. Byłoby nam wszystkim przyjemnie, gdyby tak było. Wykonaliśmy dobrą pracę, a wykonaliśmy ją dlatego, że po prostu z szacunkiem nawzajem do siebie

Dokończenie na str. 2

V Plenum KC PZPR

W dniu 30 sierpnia odbyło się V Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

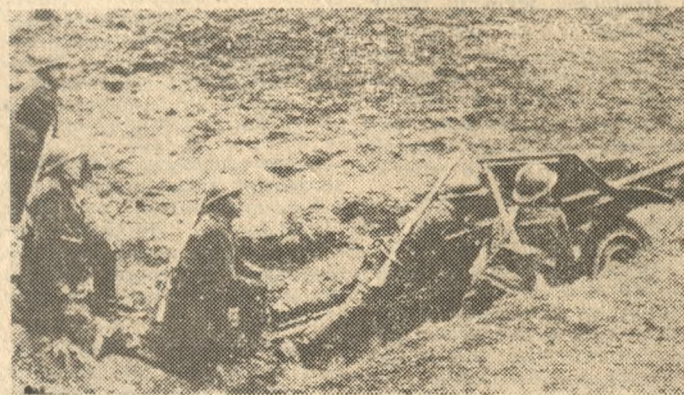
Obrodam przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Komitet Centralny wysłuchał informacji członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kani.

Komitet Centralny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania komisji rządowych powołanych do rozmów z przedstawicielstwami robotniczymi w sprawie zgłoszonych postulatów w Gdańsku i Szczecinie, które przedłożyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski.

Obroady zakończyło wspólne odśpiewanie „Międzynarodówki”. (PAP)

W rocznicę Września



Dzisiaj, 1 września, w 41 rocznicę wybuchu II wojny światowej, we wszystkich miejscach pamięci narodowej o godzinie 12 złożone zostaną wieńce i kwiaty.

Na zdjęciu: kawaleryjskie działko przeciwpancerne podczas walk Armii „Poznań” nad Bzurą.

Fot. — Archiwum

Na str. 3 materiały poświęcone udziałowi Polaków w II wojnie światowej.

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

29 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na tle przyjętego przez rząd harmonogramu realizacji zadań wynikających z postanowień IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, omówiono kierunki i zasady współdziałania administracji państwowej i związków zawodowych w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych ludzi pracy, a także udziału ruchu zawodowego w kształtowaniu i realizacji planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Prezydium Rządu wyraziło żywe zainteresowanie projektami ustaw o związkach zawodowych i o samorządzie robotniczym oraz zadeklarowało jak najdalej idącą pomoc w tych pracach.

Prezydium CRZZ przedstawiło pogląd ruchu zawodowego na sposób realizacji postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy. W związku z tym Prezydium Rządu na wniosek CRZZ zaleciło ministrom, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast pilnie i wnikliwie ich rozpatrzenie, przy udziale zarządów głównych i wojewódzkich rad związków zawodowych.

W trakcie posiedzenia zaznawano kierownictwo związków zawodowych z przygotowaniem projektami uchwał o trybie i zakresie podwyżek płac. Zapoczątkowanymi już podwyżkami objęci będą stopniowo pracownicy wszystkich jednostek gospodarki społecznej, instytucji i urzędów. Omówiono również propozycje podwyżek zasiłków rodzinnych, rent i emerytur, fundu-

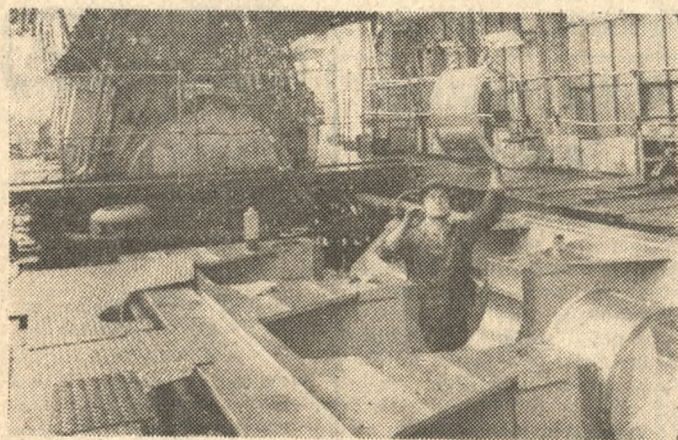
szu alimentacyjnego oraz inne zamierzenia zmierzające do polepszenia warunków pracy i życia ludności, a także działalności socjalnej w zakładach.

Biorąc pod uwagę głosy opinii publicznej, rząd przyjął ważny projekt uchwały w sprawie zaostreżenia kontroli cen i wzmocnienia dyscypliny ich ustalania. Intencją przygotowanej uchwały jest zapewnienie skutecznej ochrony realnych dochodów ludności oraz przeciwdziałanie nadmiernemu wzrostowi kosztów utrzymania. Integralną częścią uchwały Rady Ministrów będzie lista towarów i usług o podstawowym znaczeniu w wydatkach ludności, których ceny zostaną zastrzeżone do kompetencji Państwowej Komisji Cen.

Ustalono, że CRZZ w krótkim czasie zorganizuje dyskusję na temat proponowanych przez rząd rozwiązań kontroli cen podstawowych artykułów. Ostateczne decyzje będą podjęte po uwzględnieniu opinii związków zawodowych.

Omówiono również kierunki działań związanych z badaniami i analizami kosztów utrzymania. Proponowane rozwiązania zmierzają do zobiektywizowania pomiaru ruchu cen towarów i usług nabywanych przez ludność oraz wskaźników kosztów utrzymania poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Wyniki badań mają stanowić obiektywną przesłankę do kształtowania polityki cen i płac z myślą o ochronie poziomu życia ludności. Ustalono, że w tych sprawach organy rządowe i związki zawodowe będą ze sobą ściśle współdziałały. (PAP)

W Fabryce Silników Okrętowych FCP



W miniony piątek załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H Cegielski” w Poznaniu, na znak solidarności z klasą robotniczą Wyróżniając, ogłosiła dwudziestoczerogodzinny strajk, oznajmiając, iż oczekuje rychłego zakończenia rozmów prowadzonych w Gdańsku i Szczecinie przez międzyzakładowe komitety strajkowe z komisjami rządowymi oraz zawarcia porozumień. W sobotę rano robotnicy HCP, największego w Polsce zakładu przemysłu maszynowego, podjęli pracę.

O postawie załogi ZPM „H. Cegielski” piszemy szerzej w komentarzu „ODGŁOSY” — na stronie 2.

Na zdjęciu: fragment Fabryki Silników Okrętowych HCP, gdzie trwa praca przy układaniu panewek wału korbowego w podstawie kolejnego „serca statku”.

Fot. — S. Ossowski

„Brahms — nowy romantyzm”

Poznański festiwal letni zakończony

Wykonaniem koncertu fortepianowego d-moll i IV Symfonii Johanna Brahmsa zakończył się w sobotę w Poznaniu drugi Letni Festiwal Muzyczny. Przez pięć kolejnych wieczorów — od 26 do 30 sierpnia, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Stanisława Wisłochy i grono znakomitych solistów — wykonali w auli UAM cztery symfonie, cztery koncerty instrumentalne, uwerturę „tragiczną” i Wariacje Johanna Brahmsa na temat Haydna.

Tegoroczny festiwal poświęcony J. Brahmsowi, którego gospodarzem była „Pro Sinfonia” transmitowany przez radio i częściowo przez telewizję, spotkał się z wielkim zainteresowaniem publiczności obserwatorów i krytyków oraz okazał się imprezą bardzo udaną. Wszystko wskazuje na to, iż festiwal poznański wszedł na stałe do kalendarza polskich wydarzeń artystycznych. (wig)

Sędziowie NSA u H. Jabłońskiego

W dniu 29 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się z nowo powołanymi przez Radę Państwa sędziami Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Podczas spotkania przewodniczący Rady Państwa wręczył akty powołania na stanowiska sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. (PAP)

Oni pracują całą dobę

W żniwnym pogotowiu

Gdy tylko słońce i wiatr nie osuszają pola z porannej rosy, natychmiast wyruszają do prac żniwnych maszyny. Kombajny, prasy do słomy, przyczepy samozbierające. Cały tarc maszynowy rolnictwa przenosi się z baz i podwórz na pola. Technika bowiem decyduje teraz o końcowej fazie żniw. Tam, gdzie snopowiazałka nie daje rady posyła się obecnie kombajn.

W tak ciężkich warunkach maszyny często się psują. O

ich dalszej pracy decyduje sprawność działania pogotowia technicznego POM. Podążamy więc śladem tych ekip w województwie poznańskim i kaliskim.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Środzie:

— Przy obsłudze maszyn żniwnych pracuje u nas jedna czwarta załogi, choć nasza specjalność to naprawy główne samochodów „Jelcz” do przewożenia zwierząt. Przyjmujemy zamówienia z całej Polski. Oko-

ło pięćdziesięciu monterów, mechaników, elektryków i dystrybutorów zajmuje się bieżącym usuwaniem awarii w maszynach żniwnych — mówi dyrektor POM Jan Woźniak. — Awarie jest dużo, częściej usuwane w bazach mechanizacyjnych użytkowników, przeważnie w SKR-ach, w przypadku bardziej skomplikowanych uszkodzeń ściągamy maszyny do naszych warsztatów.

Na podwórku warsztatów POM stoi Bizon Super z „wypa” przyczepionym wózkiem. Należy do SKR w Nowym Mieście. Poprzedniego dnia na polu zatarł się silnik. Nie udało się naprawić w

Dokończenie na str. 3

Zwyciężyły rozważa, rozsądek polityczna dojrzałość i dobra wola

Dokończenie ze str. 1

bie podchodziliśmy, że mieliśmy świadomość zadań i od odpowiedzialności, która tu na nas wszystkich spoczywa. Mnie cieszy to porozumienie, cieszy jako porozumienie i cieszy jako przykład, jako metoda rozwiązywania spraw.

Na zakończenie K. Barcikowski — mówił o potrzebie maksymalnego wysiłku na rzecz realizacji porozumienia którego spełnienie wymaga pracy wszystkich.

Liczy się praca, liczy się czyn, liczy się to, co osiągniemy. I jak bym chciał właśnie abyśmy według tej miary czy now, osiągnęli pracy oceniali realizację dziś przed chwilą podpisanego porozumienia.

Cała stocznia przyjęła wystąpienie Kazimierza Barcikowskiego gorącymi oklaskami. Zabrał z kolei głos przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Marian Jurczyk, który informuje, że po 13 dniach strajku, w wyniku intensywnej pracy komisji rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego opracowany został dokument, którego treść z satysfakcją mogą przyjąć obie strony.

Decyzje — powiedział M. Jurczyk — które wspólnie podjęliśmy — mają znaczenie dla sytuacji w całym kraju. Mamy świadomość tego dokonania i dlatego nasze prace są

wspólnym naszym sukcesem. Zdajemy sobie sprawę, że wspólne uzgodnienia są dopiero początkiem długiej drogi do poprawy stanu naszej gospodarki. Będziemy jednak ze swej strony — zapewnił — starali się ten proces jak najbardziej przyspieszyć.

Przewodniczący MKS podkreślił, że wielkie uznanie należy się wszystkim autorom wypracowanego dokumentu. Jestem — stwierdził — jednak zobowiązany szczególnie serdecznie podziękować, jako przewodniczący MKS, całej załodze stoczni, załogom wszystkich innych zakładów za utrzymanie ładu i porządku.

Przewodniczący szczególnie serdecznie podziękował strażnikom, którzy mimo trudnych warunków, była bardzo odpowiedzialna, a jej postawa dowodziła jeszcze raz wielkiej uczciwości i mądrości klasy robotniczej.

Kiedy kończy przewodniczący — znowu owacje. Na trybunę wchodzi jeszcze dyrektor naczelny stoczni, Stanisław Ozimek, który najpierw dziękuje za porządek i ład, za atmosferę powagi i wzajemnego szacunku. Następnie proponuje, aby już od najbliższego poniedziałku pracować po trzy godziny dłużej dla odrobienia strat.

Zebrani akceptują jego propozycję.

Do zobaczenia w poniedziałek (1 września) o godz. 6 rano.

W GDAŃSKU

W niedzielę, 31 sierpnia zakończony został, trwający od ponad 2 tygodni, strajk w licznych zakładach Wybrzeża Gdańskiego. Tego dnia, w Stoczni Gdańskiej podpisane zostało pomiędzy komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym porozumienie dotyczące postulatów, jakie wysuwały strajkujące załogi. Rozpoczął się okres normalizacji życia w Trójmieście i innych miejscowościach Gdańskiego Wybrzeża. W pełny tok weszły przygotowania do rozpoczęcia przeładunków w portach, uruchomienia komunikacji, rozpoczęcia pracy na stoczniowych pochylniach.

O godzinie 11 do stoczni przybyła komisja rządowa pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Rozpoczął się dalszy ciąg rozmów z prezydium MKS pod przewodnictwem Lecha Wałęsy. Rozmowy, choć wciąż trudne, postępowały znacznie szybciej niż podczas poprzednich spotkań. Punkt po punkcie omawiano postulaty strajkujących załóg, precyzując, a niekiedy korygując, ustalenia dokonane wcześniej, w dyskusjach na forum grup

robotniczych i zespołów ekspertów. Niebawem było już wiadomo, że porozumienie jest już w zasadzie faktem dokonanym.

Po przerwie, którą wypełniły prace nad nadaniem ostatecznej formy redakcyjnej porozumieniu, obrady zostały wznowione. Ich pierwszą część miała miejsce na małej sali, gdzie odbywały się dyskusje.

Po zakończeniu rozmów Lech Wałęsa złożył oświadczenie wyrażające zadowolenie, że rozmowy, trudne na początku, przebiegały później w duchu coraz lepszego zrozumienia, poszukiwania najlepszego wyjścia z tej trudnej sytuacji w kraju. Mogę — powiedział — z zadowoleniem powiedzieć, że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły, drogą rozmów i przekonywań. Pokazaliśmy, że Polacy, jak chcą, mogą ze sobą zawsze porozumieć się. Jest to więc sukces obu stron. Będziemy o tym pamiętać.

Liczymy — kontynuował — że to, co zostało podpisane, będzie dokładnie i w pełni przestrzegane. Jestem pewny — dodał — że jest to dobrze dla kraju.

Zwracając się następnie do zgromadzonych i słuchających. L. Wałęsa oświadczył wracamy do pracy 1 września. Wszyscy wiemy, co ten dzień nam przypomina, o czym w tym dniu myśleliśmy — o ojczyźnie, o sprawie narodowej.

Dokończenie na str. 3

Projekt ustawy o związkach zawodowych

Przygotowana została wstępna wersja projektu ustawy o związkach zawodowych. Jego założenia rozpatrzono 30 bm. na pierwszym posiedzeniu powołanego przez CRZZ zespołu, który ma opracować projekt ustawy przed skierowaniem go do konsultacji w zakładach pracy.

Jak podkreślił prowadzący obrady przewodniczący CRZZ Romuald Jankowski, ustawa będzie aktem historycznym w dziejach polskiego ruchu zawodowego. Chodzi o taki akt prawny, który będzie zgodny z oczekiwaniami załóg, zapewni gwarancje autentycznego urzeczywistnienia funkcji obronnych związków zawodowych. Ustawa powinna wyposażyć ruch związkowy w takie uprawnienia i instrumenty działania, by można było zapobiec sytuacjom, w których klasa robotnicza musi sama występować w obronie swych praw.

Na przewodniczącego zespołu powołano prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sąd Najwyższy Franciszka Ruska. W skład zespołu wchodzi naukowcy, działacze związków, przedstawiciele załóg zakładów pracy.

A o główne założenia wstępnej wersji projektu ustawy:

Podkreślono w nim, że związki zawodowe są organizacją samorządną i nie podlegają nadzorowi lub kontroli organów administracji państwowej. Związki autonomicznie decydują o wszelkich sprawach związanych ze swym funkcjonowaniem i życiem we wnętrzu organizacyjnym. Działalność związków zawodowych opiera się na zasadach demokratycznych; np. wybory do instancji związkowych są tajne, przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Projektowane unormowania potwierdzają branżowy charakter związków zawodowych.

Projektuje się znaczne rozszerzenie zakresu kompetencji związkowych. Nowe uprawnienia dotyczą udziału związków zawodowych w dziedzinie planowania, podziału dochodu na rodowego, kształtowania polityki społecznej, płac i cen, wszystkich spraw, które decydują o poziomie życia ludzi pracy. Dotychczas uprawnienia związków w tej sferze nie były ustawowo uregulowane.

Nowym uprawnieniem towarzyszą unormowania prawne zapewniające skuteczność ich realizacji. Projektuje się np. wprowadzenie ustawowego obowiązku administracji zwracania się do związków zawo-

dowych w sprawach ważnych dla pracowników i ich rodzin. Podjęcie decyzji w tych sprawach wymaga zgody instancji związkowej, i to wyrażonej na piśmie.

Nowym ważnym uprawnieniem związkowym byłoby prawo stawiania zarzutów przeciwko decyzjom niezgodnym z prawem lub interesem społecznym. Zarzut związkowy, stanowiący rodzaj weta, oznaczałby zawieszenie decyzji.

Projektuje się wyposażenie CRZZ w prawo bezpośredniej inicjatywy ustawodawczej. W dotychczasowej praktyce, jak wiadomo, prawo to realizowano za pośrednictwem posłów — działaczy związkowych.

Projekt ustawy zawiera gwarancje należytego sprawowania funkcji kontrolnych ruchu zawodowego. Do tych gwarancji należy obowiązek administracji dostarczania związkom wszystkich niezbędnych do oceny sprawy danych i informacji oraz umożliwienia im wglądu do potrzebnych dokumentów. Ważnym uprawnieniem jest wprowadzenie własnych, związkowych badań statystycznych.

Związki mogą występować z wnioskami do właściwych organów w sprawach dotyczących uprawnień pracowników. Przewiduje się wprowadzenie ustawowego obowiązku administracji rozpatrzenia takiego wniosku w konkretnym terminie i zawiadomienia związku o sposobie załatwienia wniosku.

Znacznie mają się zwiększyć kompetencje zakładowych organizacji związkowych. Tu również obowiązują zasady, że żadnych istotnych dla pracowników decyzji nie może podjąć bez uprzedniej zgody rady zakładowej. W razie naruszenia praw pracowników rada zakładowa występowałaby z interwencją. Do nowych uprawnień należałoby również prawo rady zakładowej do przeprowadzenia strajku w przypadku wyczerpania wszelkich innych możliwości rozwiązania konfliktu.

Są to tylko niektóre projektowane rozwiązania. Pierwsza wersja projektu będzie jeszcze w gronie ekspertów przedmiotem dalszych prac, uwzględniających m. in. normy prawa międzynarodowego. Po zakończeniu tych prac projekt zostanie przedłożony plenium CRZZ, a następnie — zanim trafi ostatecznie do Sejmu — stanie się przedmiotem szerokiej konsultacji społecznej w zakładach pracy. PAP

Manifestacja w Alma-Atie 60-lecie radzieckiego Kazachstanu

Bardzo uroczyste obchodzą mieszkańcy Kazachstanu 60-lecie tej socjalistycznej republiki radzieckiej i Komunistycznej Partii Kazachstanu. W sobotę w odświętne udekorowane stolicy republiki Alma-Aty, odbyła się defilada wojskowa i manifestacja ludzi pracy. Na trybunie przy nowym placu Alma-Aty miejscą zajęli: Leonid Breżniew, przewodniczący delegacji wszystkich republik związkowych oraz przedstawiciele najwyższych władz Kazachstanu. L. Breżniew wygłosił przemówienie. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii Gospodarki Wodnej przewiduje na plątek w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwy wzrost do dużego i przełotne opady.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni.

Wczoraj o godzinie 20 zanotowane następujące temperatury: w Kaliszu i Lesznie 19 stopni, w Koninie, Pile i Poznaniu — 20 stopni; ciśnienie 753,8 mm to jest 1005 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Promocje w uczelniach wojskowych

Podobnie jak we wszystkich uczelniach wojskowych w kraju, także w Poznaniu i Pile odbyły się wczoraj uroczystości promocyjne absolwentów.

Aktu promocyjnego w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu dokonał wiceminister obrony narodowej gen. broni Eugeniusz Molczyk. Absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mari-

na Buczka w Poznaniu promował szef Departamentu Kadry Ministerstwa Obrony Narodowej, gen. dywizji Zygmunt Zieliński. Tegoroczna promocja w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile zbiegła się z 35-leciem tej uczelni. Nominacje oficerskie wręczył absolwentom dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gen. dywizji Józef Uzycki. (w)



Ci od „Cegiłarza“

W tych trudnych, wypełnionych troskami, ale też przebiegających nadzieją dniach, które przeżywalimy ostatnio — dawała o sobie znać odpowiedzialna i mądra postawa obywatelska wielu środowisk, przede wszystkim robotniczych. Najdobitniejszym przejawem takiej właśnie postawy, pełnej zdecydowania, a zarazem robotniczej godności, było stanowisko załogi „Cegielskiego“.

Gdziekolwiek przerywano pracę na wiele dni, formułowano liczne postulaty, mnożąc je niekiedy z dnia na dzień. U „Cegielskiego“ — inaczej. Z dojrzałością załogi o pięknych tradycjach robotniczych, tradycjach patriotycznych, zapisanej chlubie w historii Wielkopolski i kraju — postanowiono w miniony piątek ogłosić dwudziestoczterogodzinny strajk na znak solidarności z żądaniami Wybrzeża.

Cegielszczacy uznali, że właściwie wszystko, co ważne zostało już powiedziane i jest przedmiotem rozmów na Wybrzeżu; że dość już stracił produktywnych; że niecelowe jest pogłębianie dezorganizacji naszego życia. Wyrazili pogląd, iż oczekują spieszniejszego zawarcia porozumienia pomiędzy międzyzakładowymi komitetami strajkowymi

na Wybrzeżu a działającymi tam komisjami rządowymi. Zarazem stwierdzili, że w przypadku przedłużania się tych rozmów — Ogólnozakładowy Komitet Strajkowy HCP może określić w tej sprawie ponownie stanowisko w przeciągu siedmiu dni. Wyłonio nie do specjalnej komisji do zbierania wniosków i postulatów za łóg poszczególnych fabryk HCP. W sobotę ogół pracowników „Cegielskiego“ powrócił na stanowiska pracy — pomimo trudności, spowodowanych niekursowaniem w Poznaniu miejskich autobusów i tramwajów.

W aktualnej sytuacji było nader istotne — nie tylko dla samego Poznania — jak zadokumentować swą postawę i wolę tak znaczący oddział klasy robotniczej, jakim jest załoga „Cegielskiego“. I oto już wszyscy to wiemy: wyśkie poczucie odpowiedzialności — patriotyzm wysokiej próby — a zarazem robotnicza solidarność — poznański realizm — rzetelny stosunek do pracy i przywiązanie do społecznego ładu.

A przede wszystkim głębokie poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za losy macierzystego zakładu, za losy miasta, regionu i kraju. Chwała „Cegielszczakom“ za ich robotniczą mądrość i rozważa.

Początek roku szkolnego w Wielkopolsce

Nowe obiekty czekają na uczniów

Dzisiaj nastąpi oficjalna inauguracja nowego roku szkolnego. Będzie to następny rok realizacji reformy oświaty. Prawie wszyscy absolwenci szkół podstawowych podejmą dalszą naukę. Wyraźnie wzrosły kwalifikacje nauczycieli. Będzie to jednak trudny rok, istnieją bowiem dysproporcje na wsi — między zbiorczymi szkołami gminnymi i w miastach — między szkołami osiedlowymi. Realizacja programu zależy będzie przede wszystkim od nauczycieli.

W Kaliskim inauguracja roku szkolnego odbędzie się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wieruszowie. Dzieci z Kaliskiego otrzymają jeszcze dwie nowe placówki — szkołę w Ostrowie i przedszkole w Perzowie. Naukę rozpocznie ponad 84 570 dzieci w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

79 000 uczniów rozpoczyna dzisiaj kolejny rok nauki w szkołach województwa konińskiego. W większości szkół zakończono remonty. Nowe pomieszczenia otrzymały uczniowie na osiedlu Morzysław w Koninie. Rozbudowano i zmodernizowano gminną szkołę zbiorczą w Przedczu, tam też odbędzie się inauguracja roku szkolnego.

Leszczyńskie. W minioną sobotę 148 absolwentów szkół wyższych i studium wychowania przedszkolnego złożyło ślubowanie przed objęciem pierwszej pracy w szkołach. Leszczyńska oświata przystępuje do nowego roku w pełni przygotowana. M. in. zmodernizowa-

wano i rozbudowano szkołę przygotowującą do potrzeb dziesięcioletniej w Kaszczorze w gminie Przemęt. Wszystkie 6-letnie obiekty opieki przedszkolnej.

W Pile dzieci otrzymują budynki szkolne i stołówkę a także sześć przedszkoli. Ponadto w województwie rozpoczyna pracę trzy biblioteki, cztery świetlice i 18 przedszkoli. Nauczyciele otrzymali 36 mieszkań. Inauguracja roku szkolnego odbędzie się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Pile.

Poznańskie. W województwie poznańskim uczyć się będzie 239 150 dzieci. Aby zapewnić opiekę przedszkolną jak największej liczbie dzieci, buduje się siła mi społecznych przedszkola, m. in. Niechanowie, Mosinie, Czerwonaku, Klekku, Wrzesni, Gnieźnie. Rozpoczęto też budowę szeregu szkół. W województwie jest 295 szkół ośmioklasowych oraz 168 punktów filialnych, dąży się bowiem do tego, aby najmłodsze dzieci miały szkoły w miejscu zamieszkania. W roku 1980 przeznaczono na inwestycje oświatowe 88 mln zł. Inauguracja roku szkolnego odbędzie się w nowej szkole na osiedlu Piątkowo w Poznaniu. Rozmachu nabiera budownictwo mieszkaniowe dla nauczycieli. Poznańska oświata stara się wykorzystywać wszystkie rezerwy i możliwości, aby sprawnie realizować program, stwarzając dzieciom i nauczycielom dobre warunki do pracy. (ewi, bg, wis, woj).

telefony donoszą...

W Ostrzeszowie ponosił śmierć rowerzysta, który nieudzieliłszy pierwszeństwa przejazdu, dostał się pod samochód „Jelcz“.

Troje pasażerów zostało rannych w wyniku uderzenia samochodu „Fiat“ 126p w drzewo koło miejscowości Kawęczyn. Do wypadku doszło w chwili gdy kierowca w czasie jazdy przesuwał fotel w samochodzie.

Wczoraj w stodole należącej do Spółdzielni Produkcyjnej w Lańskach (gmina Rydzyna), wybuchł pożar. Spaliła się stoma i sprzęt rolniczy. Straty ocenia się na 350 000 złotych. (jog)

„GŁOS WIELKOPOLSKI“ — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH“ — POZNAŃ UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefon: 500-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: 454-09. Zostępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73. 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19. 60-782 Poznań. Tel. 665-916. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch“ oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł) kwartał (78 zł) półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

T-4

Porozumienia w Szczecinie Gdańsku i Elblągu

Dokończenie ze str. 2

o wspólnym interesie rodziny, która nazywa się Polska.

Mysleliśmy o tym — kontynuował — wiele w czasie naszego strajku. Właśnie o tym myśleliśmy kończąc ten strajk. Czy osiągnęliśmy wszystko to, co chcieliśmy, co pragniemy, o czym marzymy? Zawsze mówię szczerze i otwarcie to, co myślę. Teraz też powiem szczerze — nie wszystko, ale wszyscy wiemy, że uzyskaliśmy bardzo wiele.

Przewodniczący MKS zapewniał, że uzyskano wszystko, co w obecnej sytuacji można było uzyskać. Resztę — powiedział — też uzyskamy, bo ma my rzecz najważniejszą, nasze niezależne samorządne związki zawodowe. To jest nasza gwarancja na przyszłość. Walczyliśmy nie tylko dla siebie, dla własnych interesów, ale dla całego kraju. Wszyscy wiecie, jak wielką była solidarność ludzi pracy całego kraju z naszą walką. W imieniu wszystkich załóg strajkujących choć powiedzieć tym wszystkim, którzy nas poparli, walczącymi razem, walczącymi także dla was, bo przecież wy walczyliście prawo do strajków, uzyskaliście pewne gwarancje obywatelskie, a co najważniejsze — wywalczyliście prawo do niezależnych związków zawodowych. Wszyscy pracujący mają zagwarantowane prawo dobrowolnego zrzeszenia się w związkach zawodowych, a więc prawo do niezależnych samorządnych związków.

A teraz, powiedział na zakończenie — z taką samą solidarnością i rozważa, jak strajkowaliśmy, idziemy do pracy, od jutra rozpoczyna się życie naszych nowych związków zawodowych. Dbajmy o to, aby pozostały one zawsze niezależne i zawsze samorządne, pracujące dla nas wszystkich, dla dobra kraju, dla Polski. Ogłaszam strajk za zakończony.

Zaintonowany hymn narodowy podejmują wszyscy zgromadzeni.

Członkowie komisji rządowej i prezydium MKS przechodzą do wielkiej sali dla podpisania porozumienia. Sali wypełniona delegatami ze wszystkich strajkujących zakładów pracy, dziennikarzami, obserwatorami.

Bezpośrednio przed podpisaniem porozumienia przewodniczący MKS jeszcze raz podziękował wicepremierowi Mięcisławowi Jagielskiemu, wyrażając uznanie jemu i wszystkim innym, którzy nie pozwolili na rozstrzygnięcie konfliktu siłą. Rozstrzygnięcie dogadaliśmy się — powiedział. Tak jak Polak z Polakiem, bez użycia siły, tylko i wyłącznie w rozmowach, pertraktacjach, z małym ustępstwami i tak zawsze powinno być. Bo nie jest proste i nie jest łatwe stosowanie siły. My teraz rozumiemy, że jest to jednak nasza wspólna sprawa, i wspólnie musimy podnieść to wszystko, co zostało przewrócone. Musimy odrobić niektóre rzeczy — to jest fakt. Musimy się poczuć przede wszystkim gospodarzami tej ziemi, a będziemy się czuć i będziemy pracować. Ja, któremu ufaliście i wierzyliście, mówię, że zrobię wszystko, żeby tak się stało. I wiem, że mi pomożecie. I zrobimy.

L. Wałęsa jeszcze raz podkreśla, że to jest wielka sprawa, że nie było żadnej przemocy, że wszystko zostało załatwione tak, jak powinno być, jak rzeczywiście świadomość obu stron doprowadziła do tego, że nie zwyciężyli ci, którzy proponowali jakieś wyjście siłą. Zwyciężył — dodał — rozsądek i rozważa.

Zabiera głos wicepremier Mięcisław Jagielski, który po krótkiej opinii przedmówcy, że praca dobiegła końca, że rzeczywiście była to praca niełatwa, że było to rozmowy trudne, żmudne, wymagające dużego wysiłku. Dotyczyły one — powiedział — spraw bardzo ważnych, zarówno praw pracowniczych, zarówno ludzi tu

obecnych, jak i nieobecnych, członków ich rodzin i ich najbliższych, żon i dzieci, przyjaciół i współtowarzyszy pracy.

Wicepremier podkreślił, że komisja rządowa starała się przez cały czas wspólnych prac zrozumieć intencje, które powodują przedstawicieli strajkujących. Przytaczano wobec nas — powiedział — ostre argumenty, my też argumentowaliśmy. Pokazywaliśmy, jaka jest sytuacja, jakie są możliwości, co można zrobić, do czego się można zobowiązać i co potem konsekwentnie realizować. Rozmawialiśmy tak, jak Polacy powinni z sobą rozmawiać, jak rozmawia Polak z Polakiem. Nam — powiedział wicepremier — ten duch towarzyszył cały czas w czasie obrad, dodając że nie ma prze granic ani wygranych.

Najważniejszą sprawą — kontynuował M. Jagielski — którą trzeba cenić, to jest właśnie to, żeśmy się porozumieli, powiem — dogadaliśmy się. Najważniejszym gwarantem urzeczywistnienia tego, cośmy zrobili jest praca i jej efekty. Tylko rzetelną pracę — podkreślił wicepremier — możemy wytworzyć te dobre materiały, które potem będziemy dzielić. Na nas patrzy kraj. Dajmy przykład — idźmy wszyscy razem, tak jak było tu oświadczone, do ofiarnej, rzetelnej, pracy. Myślę, i głęboko w to wierzę, że będzie to najlepsze świadectwo naszej patriotycznej polskiej, obywatelskiej intencji, że pragniemy jak najlepiej służyć sprawom ludzi pracy, sprawom naszego narodu, naszej socjalistycznej ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obydwa przemówienia przyjęte zostały gorącymi oklaskami.

Następuje podpisanie porozumienia.

Gdy po podpisaniu dokumentów i po odczytaniu aktu wi towarzyszyła komisja rządowa opuszczała salę obrad żegnał ją gesty szpaler stocznio-woców i dalsze oklaski. Nastrój zebranych, choć przebiegający w nim radość pozostał poważny. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że przezwyciężony został trudny kryzys, ale wiele trudnych problemów związanych z nim pozostało.

ZAŁOGI PODEJMUJĄ PRACĘ

Do Polskiej Agencji Prasowej przez całą niedzielę napływały informacje od terenowych korespondentów, informujących o tym, że zakończenie strajku w Szczecinie, a potem w Gdańsku, powitane zostało z ulgą i spowodowało odprężenie. Załogi w różnych regionach kraju, które przerwały pracę na znak solidarności z robotniczymi postulatami sformułowanymi na Wybrzeżu, postanowiły podjąć produkcję.

Pierwszą oznaką, iż życie na Wybrzeżu Gdańskim powraca do normy — napisał późnym niedzielnym wieczorem dziennikarz PAP — jest pojawienie się na ulicach Trójmiasta technicznych wozów tramwajowych, które wyruszyły na szlak dla sprawdzenia stanu sieci i oczyszczenia rozjazdów. Uruchomione zostały linie autobusowe do tych osiedli mieszkaniowych, które są najdalej położone od głównej osi Trójmiasta, obsługiwanej przez kolej elektryczną. W portach Gdańska i Gdyni rozpoczęto natychmiast przygotowania do wznowienia przeładunków. Zaczęły ruszać dźwigi. Priorytetowo potraktowano statki mające w ładowniach żywność i pasze dla rolnictwa. W Gdańsku rozpoczęła ekspedycję wę-
gla

Wczoraj w Elblągu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Podjęto postanowienie o zakończeniu strajków w tym mieście i przystąpieniu do pracy. (PAP)

W ROCZNICĘ WRZEŚNIA

Trwała pamięć pokoleń

Wielkopolanie na wojennym szlaku

Podczas II wojny światowej trwającej 2 078 dni, poległo na polach bitew lub zostało zamordowanych 6 028 000 polskich obywateli. Od 1 września 1939 aż do całkowitego wyzwolenia kraju w roku 1945 hitlerowcy przeprowadzili w Polsce około 50 000 egzekucji w około 20 000 miejscach kaźni. Każdego dnia ginęło 2 900 osób. Ponieważ śmierć poniosł co szósty obywatel — można przyjąć, że w roku 1945 w Polsce nie było ani jednej rodziny, w której nie opłakiwano kogoś z najbliższych. Z wszystkich państw walczących w antyhitlerowskiej koalicji, Polska poniosła proporcjonalnie największe straty. Z każdego tysiąca jej obywateli zginęło 220 (dla porównania: w ZSRR — 124, w Jugosławii — 108, we Francji — 13, w Wielkiej Brytanii — 8).

Podczas gdy w wyniku działań frontowych w Polsce straciło życie 644 000 osób, w rezultacie prowadzonej przez hitlerowską Trzecią Rzeszę polityki eksterminacji i świadomego lub dobrowolnego wymordowania 5 384 000 cywilnych obywateli polskich.

Głównym instrumentem zagłady stały się obozy koncentracyjne, rozlokowane najpierw w Rzeszy, a później również na okupowanych terenach Polski i innych krajów. Ofiarą tych obozów padło 18 milionów ludzi z wielu krajów. Upamiętnienie miejsc, w których Polacy walczili, cierpieli i ginęli, społeczeństwo uważa za swój moralny obowiązek spłaty długu wobec tych, którzy oddali życie w walce, by inni mogli żyć w wolności.

Spśród około 20 000 ustalonych dotychczas miejsc walki i męczeństwa wyróżniają się omówione poniżej ich skupiska i grupy.

Polacy byli tym narodem, który podczas II wojny światowej ani na jeden dzień nie przerwał walki zbrojnej. Rozpoczęła się ona podczas kampanii wrześniowej, a więc w okresie walk polskiej armii regularnej z agresją hitlerowską w roku 1939 i trwała aż do wyzwolenia w kraju — przetrwała w walce ruchu oporu m. in. partyzancka oraz podczas dwóch powstań w Warszawie — w roku 1944 oraz wcześniej w Warszawskim Getcie w roku 1943. Zaś za

granicą na polach bitew aż 19 krajów w Europie i północnej Afryce walczyły sformowane we Francji i Wielkiej Brytanii polskie siły zbrojne. Powstałe w roku 1943 w ZSRR Wojsko Polskie, po wkroczeniu do Polski wraz z Armią Radziecką wzrosło do setek tysięcy żołnierzy i jako jedyny obok Armii Radzieckiej uczestniczyło w szturmie stolicy Trzeciej Rzeszy — Berlina.

Polskim żołnierzom poświęcono wiele mauzoleów na polach bitew oraz pomników w miejscach walk i na wojskowych cmentarzach. Do najbardziej znanych należą: odrestaurowany po wyzwoleniu i wzbogacony o nowe tablice Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, pomnik Obrońców Westerplatte w Gdańsku, pomniki poległych w bitwach pod Kutnem i Kockiem. Powstańcom, którzy walczyli w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1944 i wcześniej w getcie dla Żydów, poświęcono pomnik Zwycięskiej Nike i pomnik Bohaterów Getta — oba w stolicy. W regionach szczególnego nasilenia walk partyzanckich — w województwach: kieleckim i lubelskim, wieloma pomnikami upamiętniono szlaki partyzanckie. Na szlaku wyzwolenia kraju przez ludowe Wojsko Polskie pomniki i płyty na miotłach znajdują się m. in. w Warszawie, w Magnuszewie, Warce i Studziankach na południe od stolicy Polski, w Gdańsku oraz na linii zdobytego przez Polaków „Wąłu Pomorskiego” — hitlerowskich umocnień w północnych rejonach kraju. Pomniki ku czci żołnierzy wzniesiono też nad Odrą i Nysą Łużycką.

Spśród pomników zagranicznych wyróżniają się mauzoleum w miejscu pierwszej bitwy żołnierzy ludowego Wojska Polskiego pod Lenino (ZSRR), pomnik Polskiego Żołnierza i Niemieckiego Antyfaszysty w Berlinie (NRD).

W Polsce czci się pamięć żołnierzy innych państw, poległych w walce z hitleryzmem, przede wszystkim 600 000 poległych podczas wyzwolenia Polski żołnierzy Armii Radzieckiej. Opieką otacza się ich cmentarze, wzniesiono wiele pomników w miastach i miejscowościach, zwłaszcza tych, gdzie toczyły się najbardziej zacięte walki.

WIESŁAW DANIELAK

Na słupach ogłoszeniowych oraz murach wielkopolskich miast i wsi pojawiły się 29 sierpnia 1939 ogłoszenia o mobilizacji. Jeszcze w tym samym dniu została ona odwołana, ale nie zmieniło to biegu wydarzeń — wojna wybuchła trzy dni potem.

Ziemie Wielkopolski były najbardziej wysuniętym na zachód terenem naszego kraju. Działania wojenne rozpoczęły się tu równocześnie z salwą niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein” na Westerplatte. Przeznaczona początkowo do obrony Wielkopolski Armia „Poznań”, dowodzona przez generała dywizji — Tadeusza Kutrzebę, wycofała się już w pierwszych dniach września w kierunku wschodnim. Żołnierze chcieli się bić z najeźdźcą, lecz ponieważ armie „Pomorze” i „Łódź” zostały niemieckimi atakami zepchnięte ze swoich zachodnich pozycji, polskie naczelné dowództwo — obawiając się otoczenia Armii „Poznań” przez nieprzyjaciela — rozkazało jej wycofanie się najpierw pod Kutno, a potem w kierunku Warszawy.

W ten sposób obszar Wielkopolski stał się prawie całkowicie bezbronny zarówno wobec nalożonych hitlerowskich lotnictwa, jak i wobec zajmujących te tereny oddziałów Wehrmachtu.

Miejscowa ludność cywilna, która ruszyła na wschód, stała się celem hitlerowskich bezkarnych bombardowań. Z poznańskiego dywizjonu myśliwskiego, na lotnisku Ławica pozostały i broniły go tylko trzy samoloty, gdyż dywizjon przydzielony został do obszaru operacyjnego Armii „Poznań”.

Askańcy wielkopolskich miast i wsi od pierwszych chwil wojny padali ofiarą niemieckich nalożów i zbrodni — działalności jednostek wojskowych. W nocy z 2 na 3 września oddziały Wehrmachtu podpaliły domy w Torzeńcu w ówczesnym powiecie kępińskim, mordując i rozstrzelując tamtejszą ludność cywilną. W pobliskim Wyszanowie żołnierze niemieccy podpaliли 72 gospodarstw i obrzucili granatami zgromadzonych w piwnicach mieszkańców, zabijając wśród nich m. in. 13 dzieci. Eskalacja morderstwa Wehrmachtu na ludności cywilnej osiągać zaczęła swoje

apogeum w Zloczewie pod Siemradem, gdzie zabito około 200 Polaków, w Turku, gdzie około 300 rozstrzelano, we wsi Kępna, gdzie po obławie na drodze zabito 60 osób, w Klecku koło Gniezna, gdzie w odwecie za obronę ojcowizny rozstrzelano ponad 200 mieszkańców i w Mogilnie, gdzie w licznych egzekucjach zginęło 117 Polaków. To tylko niektóre przykłady. Na całym szlaku nocy niemieckich wojsk i przelotu hitlerowskich samolotów nad Wielkopolską zostawały setki zabitych, rozstrzelanych, pomordowanych Polaków — ludności cywilnej.

Dowódca zdrażającej w kierunku Warszawy Armii „Poznań” postanowił zaskoczyć niemieckie wojsko przeciwdziałaniem, które rozpoczął 9 września. Z rejonu Kutna przagnał odrzucić lub rozbić 8 armie niemieckiej, poczem wycofać się na Warszawę. General Tadeusz Kutrzeba doprowadził do bitwy nad Bzurą, która stała się najważniejszym starciem zbrojnym w całym wrześniu. Już w pierwszych walkach pod Łęczycą 17 dywizja piechoty z Gniezna zadawała wojskom nieprzyjacielskim ciężkie straty, zmuszając je do ucieczki, a pod Piątkiem 14 dywizja piechoty z Poznania rozbiła niemiecką dywizję. Na skutek zaciętych bojów wielkopolskich i pomorskich wojsk nad Bzurą od 9 do 12 września zalał się niemiecki plan szybkiego zdobycia Warszawy. Jednak wobec nadciągających posiłków nieprzyjacielskich, położenie polskiego zgrupowania znacznie się pogorszyło. Po ciężkich walkach większość polskich oddziałów w dniach 18 — 19 września przebiła się przez rzekę i walczyła potem w obronie Warszawy.

Poznański dywizjon myśliwski działał w ramach Armii „Poznań” do 15 września, a miał przeciwko sobie nieomal całe nieprzyjacielskie lotnictwo, gdyż do walk nad Bzurą niemieckie dowództwo skierowało prawie wszystkie siły powietrzne. Dywizjon ten odroził się w roku 1940 w Anglii jako 302 Dywizjon Myśliwski Poznański i chwalebnie zapisał się w dziejach bitwy o Anglię.

WOJCIECH STASZEWSKI

W żniwnym pogotowiu

Dokończenie ze str. 1

zakładzie pomorskim w Kostrzynie. Treba było kombajn z wymontowanym silnikiem przetransportować do Środy. Pracując teraz przy tym mechanicy. Zygmunt Finger, który normalnie jeździ z pogotowiem technicznym razem z Jerzym Szalem, Sylwester Guzenda i Eugeniusz Górka spieszą się, żeby jeszcze przed południem wyruszyć do żniwa.

Obok czeka na naprawę sieczkarnia polowa Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Zdziechowicach z zatartym turboładowaczem. Właśnie zgłaszają telefonicznie awarię podobnej maszyny. Zaraz potem kierownik warsztatów Jan Gośliński przyjmuje zgłoszenie wycieku oleju z silnika w kombajnie pracującym w Nagrałowicach.

Ekipy pogotowia technicznego są od szóstej rano w terenie. Na razie dwie. Dwie następne, które skończyły robotę wieczorem pojadą o dziesiątej.

— Tu Poznań 225 — wywołuje przez radiotelefon Gośliński — 2252 zgłosz!

Po chwili jest odzew. Mechanik Wacław Skrobiszewski zgłasza się z Brzezia. W tamtejszym Zakładzie Usług Mechanizacyjnych, średniej SKR naprawia od siódmej rano białki w bebnie młocarni i łożysko przy żmijce wysypującej ziarno w dwóch kombajnach. Bizon. Zgłoszenie wpłynęło pod wieczór poprzedniego

dnia. Wacław Skrobiszewski, który dojeżdża do pracy z Zaniemyśla, wróciwszy do domu przed północą już stawiał się na porannej zmianie. Z Franciszkiem Błaszczakiem spawają ramię przekładni bezstopniowej łazdy, w czym pomaga miejscowy mechanik SKR Roman Budzyński.

W biurze zastępcy kierownika Stefana Marczyńskiego już dzwoni telefon. Wanda Zimowska, u której właśnie przerwa no młócenie grochu z powodu awarii kombajnu, dopytuje się kiedy maszyna wróci na pole. — Za godzinę! — brmi odpowiedź.

Niebawem dwa kombajny opuszczają podwórze.

POM w Środzie obsługuje 6 gmin: Dominowo, Krzykosy, Kleszczewo, Nowe Miasto, Środa i Zaniemyśl, gdzie ma pieczę nad 155 kombajnami Bizon, 75 Vistulami, 480 snopowiązałkami u rolników indywidualnych i 97 w jednostkach społecznych, 4 000 ciagników. Jest więc co robić w żniwa, kiedy to do końca sierpnia zgłoszono prawie trzy sta awarii. Do tego jeszcze kłopoty, bo brak co najmniej 20 rodzajów części zamiennych. Dzięki akcji drzwi otwartych w magazynach POM, SKR, PGR, i RSP można było wymienić niektóre części poszukiwane części, sporo się regeneruje na miejscu, wysyła do zakładu w Kąkolewie w Leszczyńskim, sprowadza zorganizowanym transportem z

baz „Agromy” i z fabryk. Dzięki takim działaniom awarie naprawiane były w ciągu doby. Tylko importowana prasa do słomy w PGR Jarosławie musiała stać cztery dni, zanim przywieziono części.

POM w Jarocinie. Specjalizacja: naprawa samochodów „Star” do przewożenia zwierząt. A przy tym obsługa żniwna maszyn z rejonu gmin: Jarocin, Jaraczewo, Górka, Żerków i Kotlin.

Działają u nas cztery pogotowia techniczne z radiotelefonami. Nasze stałe ekipy to: Franciszek Piątkowski, Marek Walczak, Marian Jakubiak, Stefan Grzegorek, Stanisław Siudziński i Józef Brzozowski. Mielibyśmy ponad sto awarii maszyn żniwnych, przeważnie kombajnów. Naprawiane są na bieżąco — informuje dyrektor Józef Goźdźlewicz. Najczęściej psują się w kombajnach: ślimaki wysypu ziarna, podajniki pałkowo-ślimalowe, sprzęgła, hydraulika. Główna przyczyna: mokre i wyległe zboża oraz kamienie na polach. W snopowiązałkach drą się płachty, nie działają aparaty wiążące.

Tego dnia Marian Jakubiak z Rajmundem Kaczmarkiem naprawiają układ elektryczny przy Bizonie w RSP Góra. W bazie Poreba należącej do SKR Jaraczewo trzeba zreperować przekładnię bezstopniową w Bizonie. Józef Brzozowski trudni się przy aparacie wiążącym snopowiązałki rol-

nika w Żernikach, a czeka na niego druga awaria snopowiązałki w Kadziaku.

Największy orzech do zgryzienia jest z kombajnem Bizon stojącym w bazie w Prusach, należącej do SKR Jarocin. Łożysko zepsute. Ma zmienioną fabrycznie konstrukcję, nie ma tej zmiany w katalogu, części zamiennych brak. Co robić? Kierownik techniczny warsztatów Antoni Kruśzewski porozumiewa się z Zakładem Mechanicznym w Jarocinie, czy by nie zrobili nowej obudowy, bo nie pasuje do zamienionego właśnie łożyska samosmarującego ze starego typu Bizona.

Franciszek Piątkowski, który jeszcze nie zdążył zjeść do południa śniadania, jedzie z ta obudową i łożyskiem do Prus. Razem z kombajnista Lesławem Bukowińskim i konserwatorem Marianem Dziurką za bierają się do roboty. Potrwa to ze dwie godziny.

W tym czasie jedziemy do Żerkowa, gdzie przy wymianie zabierała do pracy trudzi się Stefan Grzegorek. Tego dnia już zdążył. Usunąć awarię przy sieczkarni w PGR w Pawłowicach, naprawić sprzęgło przy innej sieczkarni w PGR Raszewy. Czeką go jeszcze regulacja sprzęgła przeciżeniowego w kombajnie pracującym w Antoninie. W gospodarstwie Kamień należącej do Kombinatu Raszewy trzeba wymienić pompę hydrauliczną. Wrócić więc znów późno do domu, a rano od nowa robota. Tak długo jak trzeba, żeby maszyny zbierały ziarno.

MARIA POLCYNOWA

Wrzesień
1
Poniedziałek

Bronisława,
Młodego

Strona: 6-8-12-12

TEATRY

Nieczynne

KINA

GNIEZNO Lech: „Przybywa jeździec” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Przygoda rabuska” (ang.), „Niewinne” (wł.); ylowe: „Jeny i Tobby wśród kłótni zwierząt” (amer.), „Seksja specjalna” (fr.), „Przytłumiony” (fr.); Syrena: „Dziadziwo” (ang.), „Wujaszek Marlin” (amer.), „Samy swoi” (amer.).
KONIN Górnik: „Przytłumiony” (fr.).
KOSCIAN: „Ale kino” (amer.).
NOWY TOMYSL: „Omar Gatla” (ang.).
OBRYCHÓW: „Hop i jest małżonk” (czech.).
PIŁSKA Iskra: „Wciąż o miłości” (fr.).
PNIĘWY: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.).
TURKÓ: „Rewolwer” (wł.).
WRONKI: „Nie ma sprawy” (fr.).
WSCHÓWA: „Wianek sonetów” (madz.).
ZŁOTÓW: „Obcy-8 pasażer „Nostromo” (ang.), „Godziny grozy” (ang.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; Przemówienie Ministra Oświaty i Wychowania z okazji inauguracji roku szkolnego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Zespół Kwadrat; 13.40 Kąkol melomana; 14. Studio „Gama”; 15. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.35 Kone. życzeń; 19.15 Z telewizyjnej pieśni; 19.40 „Rozszumiły się wierzby płaczące”; 20. Piesni II wojny światowej; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny Program I; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbitzenia; 9.30 My 60 — aud. SM; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Domowe progi”; 10.30 Wspomina M. Rusinek; 10.40 Z nagrań Stana Getza; 10.49 Sprawy rodzinne; 11. Wakacje melomana; 11.25 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Białe chłapawie w wien — śpiewają Skaldowie; 13. Dobry, ale mało; 13.10 Polska muzyka operowa; 13.35 Ze wsi i z wsi; 13.51 Kone. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wzrost i lepiej, nowoczesność; 14.25 Muzyka Schuberta; 15.05 XV Międzynar. Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratislavia Cantans”; 15.20 Popularne dzwony; 15.40 Chłopcy; 16. Śpiewa Charles Aznavour; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Złotych” z Westerplatte”; 17. Białki i cienie muzyki jazz-rock; 17.30 Notatnik kulturalny; 17.40 „W te dni wrześniowe”; 18. aud. na podstawie „Dzienników” Zofii Nałkowskiej; 18. Polacy i tatarzy; 19. Konkursy Muzycznych; 19.25 Plebiscyt „Studio „Gama”; 19.40 Radiowe spotkanie; 20. XV Międzynar. Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratislavia Cantans”; 20.50 Saldo; 21. panie dyrektorze (w przerwie); 21. Dobre konc. 22. Jarmark cudów; 23. Do dziś bliski S. Starzyński; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płytowy; 9. Opus; 9. „Wielkiad na stepie”; 10. Pow. J. Krzysztoń; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Z muzycznego albumu Kurylowiczów; 10.35 Czy mnie jeszcze pamiętasz? śpiewa C. Niemen; 11. „Sienna 60”; 11.30 Nowe nagrania kwartetu M. „Ruchome światło”; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Pow. z rozrywki; 13.50 E. Hemingway; 14. W tonacji Trójki; 15.05 Krajobraz Polski w muzyce; 16. Wakacje ze swingiem; 16.40 Audycja pt. „Pod dachami kamienic”; 17.05 Muz. p. o. UKF; 17.40 Odkrycie przeboje; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19. Pow. w w. d. B. Prus „Parasol”; 19.35 Opera C. Monteverdi; „Orfeusz”; 19.50 „Konfaki”; 20.05 minut na godzinę; 21. Zapomniane koncerty fortepianowe; 22.08 Gwiazda sędziemu wieczorów S. Krawczyk; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. „Kalendarz”; 23.05 W tonacji Trójki; 24. Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 18.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Temat w trzech wersjach; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 Z twórczości M. K. Ogińskiego; 8.35 Zawody przyszłości; 8.40 Fotointerpretator; 8.50 Graj kawało; 9. Przemówienie Ministra Oświaty i Wychowania z okazji inauguracji roku szkolnego; 9.25 W. Zelenicki. Kwartet e-moll op. 61 (reper); 10. Dla kl. V (historia); „Święty Byk Apis”; — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. „Warszawa”; 11.30 Śpiewa H. Rumowski (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13. J. rosyjski; 13.20 Dla kl.

Od piątku w Poznaniu

Trudne dni

Koniec minionego tygodnia był dla Poznania niełatwy. Od piątku rano nie wyjeżdżały na swoje trasy miejskie autobusy i tramwaje. Fakt ten spowodował, że dla większości mieszkańców droga do pracy skomplikowała się i wydłużała.

A przecież znakomita większość poznańskich zakładów pracy normalnie i ich załogi chciały bez opóźnień dotrzeć do swoich warsztatów. Wśród nich również robotnicy HCP, którzy po 24-godzinnym strajku solidarnościowym stanęli w sobotę przy swoich stanowiskach.

Zakłady pracy w miarę swoich możliwości starały się więc pomagać swoim pracownikom, wysyłając na trasy pojazdy zakładowe. Utworzono też 12 tras zastępczych, obsługiwanych przez transport poszczególnych fabryk. To wszystko jednak nie było w stanie przejąć funkcji komunikacji masowej — mimo, że do wzajemnej pomocy włączyły się samochody prywatne. Dla wielu osób jedyną możliwością dotarcia do pracy pozostały rowery (pojawiały się ich na ulicach miasta sporo) — własne nogi.

Wzmógł się ruch samochodowy prawie natychmiast po tym, jak o sobie kolejkami przed stacjami benzynowymi. Szczególnie w piątek wywoływało to podenerwowanie. W niedzielę kolejk już nie obserwowano — tym bardziej, że — jak zapewniła dyrekcja CPN — benzyna na razie nie powinna zabraknąć, o ile właściciele pojazdów i instytucje nie złączą jej „chomikować”.

Sytuacja spowodowana zakłóceniem normalnego rytmu pracy wywołała w wielu środowiskach niepokój. Szczególnie widocznie zaznaczył się on w piątek w sklepach spożywczych. Poznaniacy tego dnia zakupili trzykrotnie więcej artykułów spożywczych niż normalnie. Dotyczyło to przede wszystkim chleba, maki i mleka.

Tych zresztą produktów pojawiło się w piątek i w sobotę w poznańskim handlu więcej niż zwykle. Żeby podobać zwiększonym zadaniom rozpoczęła pracę nowa piekarnia przy ulicy Obodrzyckiej w Poznaniu.

Sprawnie i ofiarnie pracowały służby komunalne — wodociągi, elektroenergia, gazownia, chociaż i tam brak komunikacji utrudniał załogom przybywanie do pracy. Pełną parą pracowały kolej i PKS. W szkołach normalnie odbywały się lekcje.

Bezustanny dyżur pełniła też poznańska służba zdrowia. Ani ożywione we wszystkich środowiskach pracy debaty, ani kłopoty komunikacyjne nie zmniejszały czujności lekarzy, pielęgniarek, salowych — pracowników szpitali, aptek, laboratoriów. Na szczególne uznanie zasługuje ofiarność niemedycznych pracowników służby zdrowia — ludzi, którzy nie leczą bezpośrednio, ale bez ich pracy nie mogłyby sprawnie działać oddziały szpitalne, stacje pogotowia. Mowa tu o kierowcach karet, kucharzach, personelu technicznym i wielu innych. Przede wszystkim zaś godne pochwały są wszystkie zdążające do pracy z różnych stron miasta — kobiety. One przecież muszą dzielić swą troskę i uwagę między pracę i dom.

Miasto musi żyć i spełniać swoje podstawowe funkcje. Nawet wtedy, gdy jakieś ważne arterie w tym organizmie przestają działać. Ale wtedy szczególnie niezbędne stają się dyscyplina, spokój, porządek, ludzka życzliwość i rozważa. Tych cech mieszkańców Poznania nie brakuje. To pomagało przetrwać trudne dni. W niedzielę wieczorem na ulicach Poznania pojawiły się tramwaje i autobusy WPK. (len)

Poznańskie

Czasami las bywa... śmietniskiem

Problem to niemal każdego miasta i każdej gminy województwa poznańskiego (i zapewne nie tylko jego): brakuje terenów, gdzie można by wyrzucić śmieci. Ich wysypiska są w większości już całkowicie zajęte, a w niektórych miejscach pojawiają się nowe. W tym celu władze miasta i powiatu muszą podjąć odpowiednie kroki.

Co więc uczyni się w najbliższym czasie, by śmieci nie stały się udręką mieszkańców Poznania? Nieco na lepsze zmieni się już w bieżącym roku, ale to dopiero początek nadrobiania zaległości w tej dziedzinie gospodarki komunalnej. Tworzone mają być kolejne wysypiska śmieci (przede wszystkim na peryferiach miasta i większych wiosek), a niektóre tymczasowe zostaną w całości lub częściowo zlikwidowane. Uwzględniając to, po wierzchnia miejsce składowania śmieci wzniesie w bieżącym roku o ponad 20 hektarów, a razem będzie ich około 96.

Szuka się jednocześnie sposobów usprawnienia wywozu nieczystości i mechanizacji prac z tym związanych. W niektórych zakładach komunalnych Poznańskiego prowadzi się próby urządzeń i maszyn przygotowanych racjonalizatorskim rozwiązaniami pracowników. (bop)

I (matematyka) „Bambula, Tamba”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.05 Piesni H. wojny światowej; 14.15 „W Jezioranach”; 14.40 Książki, do których wracamy „Ferdynand”; — fr. pow. W. Gombrowicza; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem — aud. dla nauczycieli; 16.25 Olimpiada j. rosyjskiego; 16.40 Z tasmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17. Felieton sportowy; 17.05 Z tasmoteki spikera; 17.15 Public. zagran.; 17.30 Z tasmoteki spikera; 17.40 W trosce o nasze dziecko; 17.55 Radio i Telewizja od kuchni; 18.25 Kalendarz nauki; 19. Ekonomia na co dzień; 19.30 Spółdzielczość pracy dla rynku; 19.45 J. rosyjski; 19.50 A. Mozart; „Requiem” d-moll (stereo); 20.35 Muzyka K. Szymanowskiego (stereo); 21.55 Koncert

Nadmiar wody na łąkach

Czego kosa nie zetnie wyskubie bydlę

Woda zalała w minionych tygodniach znaczne obszary łąk i pastwisk w dolinach rzek: Warty, Noteci, Obrzy, Baryczy, kanałów Obrzańskich. Najtańsze źródło pasz może więc być tylko w części wykorzystane. Dlatego też decyzje bezpośredniego wyjazdu na wielu użytkach zielonych — aby to, co udało się zbierać, zakonserwować i zgromadzić w stodołach, stanowiło zapasy na zimowe dni; to zaś, czego kosami i maszynami nie zdola się sprzątnąć — wyskubie bydlę na swoje bieżące potrzeby.

W województwie poznańskim trwał drugi pokos traw (o ponad miesiąc później niż w innych latach). Pogoda dotychczas sprzyjała pracom, trwającym jednocześnie na polach i łąkach. Rolnicy pracujący otwarcie, wykorzystują każdy sprzęt, świadczą sobie wzajemnie pomoc sąsiedzką, aby zgromadzić jak największą paszę. Od tego przecież zależy rozmiar ry hodowli.

Jak informuje wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Poznaniu — Wanda Mazurek, pierwszy pokos traw zebrano z około 60 procent łąk. Średni plon oszaczony został na 36 kwintali, a więc wysoki. Gdyby nie zalała i podtopienia użytków zielonych, moglibyśmy mieć znacznie więcej siana niż w roku ubiegłym. Z ponad 33 000 hektarów przeznaczonych do drugiego pokosu, skoszono dotych

muzyki polskiej (stereo); 22.15 „Wrzesień 1939 roku”; — możliwości i realia.

Wiadomości: 6.40, 7, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.00 — NURT — Pedagogika — „Inauguracja”;
15.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Dzień dobry, w kregu do dziny”;
16.50 — „Polskie drogi”, odc. 1 pt.

Piłskie

Z pomocą młodych zboże „znika” szybciej

W wyjątkowo trudnych warunkach przeprowadzane są tegoroczne żniwa. Liczy się więc każda w nich dodatkowa para rąk. W Piłsku z pomocą przyszli żniwiarzom członkowie ZSMP, harcerze i junacy. Tradycyjnie pomagają oni ludziom starszym, wdowom, a także swym kolegom i przedsięwzięciom gospodarki uspołecznionej.

Blisko 1 000 dziewcząt i chłopców udzieliło pomocy 86 rolnikom indywidualnym, pracującym przy koszeniu, zestawianiu snopów, ich zwózce i omłotach. Dzięki temu „znikło” zboże z ponad 200 hektarów pól. Na przykład członkowie koła ZSMP przy POM w Wyrzysku wsparli starszego gospodarza w zbiorze zboża, grupy młodych z Pęczkowa (gmina Drawsko) i wsi Martew (Tuczno) pomagały swoim kolegom, a ZSMP-owcy z Drawska ze-

braли zboże z pola rolniczkowskiego.

Wiele przykładów młodzieżowej ofiarności można znaleźć w gospodarce uspołecznionej. Jeszcze przed żniwami członkowie ZSMP zorganizowali liczne brigady żniwne. I tak 83 ekipy kombajnistów pracują w PGR, RSP i spółdzielniach kółek rolniczych, działa 57 brygad remontowo-naprawczych i 98 traktorowych. Młodzi specjaliści z POM-u Wyrzysk pod kierownictwem Leszka Lewandowskiego sprawnie przez jeden wieczór, usunęli awarię trzech kombajnów, które następnego dnia mogły wyjechać na pole. Grupa członków ZSMP przy Gminnej Spółdzielni w Damasławku pomogła załadować 25 ton zboża do magazynu; w magazynach zbożowych pracuje także blisko 100-osobowa grupa ZSMP-owców i junaków. (twis)

Konińskie

Fabryka domów przełamała słabości

Od początku roku w Konińsku pracuje fabryka domów dla wsi. Po trudnościach w pierwszych miesiącach — konieczność było wprowadzenie ulepszeń technicznych i technologicznych — fabryka wytwarza od maja pełny zestaw elementów. Konińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego zmontowało już z nich blisko 300 izb. W pierwszych gotowych blokach mieszka pracownicy zakładu szklarniowego w Wieruszewie. Mieszkańcy te zyskali pozytywną opinię użytkowników.

Do końca roku fabryka osiągnie planowaną zdolność produkcyjną (1250 izb mieszkalnych rocznie). Umożliwi to w roku przyszłym znaczny wzrost zakresu budownictwa na wsi, poprawę warunków mieszkaniowych załóg gospodarstw uspołeczniionych i pozyskanie dla nich fachowej kadry. (na)

Wieruszewie. Mieszkańcy te zyskali pozytywną opinię użytkowników.

Każdego dnia Wielkopolską Hutę Szkła w Gostyniu (Leszczyńskie) opuszczają 22 wagony — a więc mały pociąg towarowy — załadowane opakowaniami szklanymi. Są to słoje do zapraw o pojemności 0,9 litra oraz mniejsze słoiki do dżemów i przetworów owocowo-warzywnych. Odbiorcami są głównie przetwórcy, natomiast dostawy bezpośrednie do sklepów nie przekraczają 11 procent produkcji. Część jej wysyła się też do odbiorców zagranicznych.

Po modernizacji dwóch wariantów szkła — poinformował dyrektor huty. Bolesław Bukowski — znacznie wzrosła zdolność wytwórcza. — Przede wszystkim więcej wykonujemy dużych słoików. Dostarczaliśmy między innymi 130 000 słoików 3-litrowych. Ogółem mamy w tym roku wykonać 200 milionów słoików, ale nie jest to „szczyt” naszych możliwości.

Wkrótce w Gostyniu ruszy nowa linia zestawiania surowców, wykonana częściowo przez własne brigady. Usprawni to produkcję i pozwoli oszczędnie gospodarować surowcami. Huta zużywa ich sporo, bo co trzeci dzień rozładuje się wahałdo płasku szklarskiego, codziennie dwa wagony sody i sporo słuszek, która w ogólnej masie surowców stanowi 18 procent. Obecnie zakład nie odczuwa kłopotów surowcowych, z wyjątkiem folii opakowaniowej, którą na bieżąco dowozi się z Zabkowic. (bej)

„Misja specjalna” — film TP; 18.15 — „Równoleżnik 54” — reportaż filmowy (kol.); 18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — Radzimy rolnikom (kol.); 19.10 — Echo stadionów (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Teatr Telewizji: Jarosław Iwaszkiewicz — „Lato w No hant”; 21.50 — „Horyzont” — program publicystyczny (kol.); 22.20 — Warszawa Fryderyka Chopina — film muzyczno-dokumentalny (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

10.00 — „Warszawa Fryderyka Chopina” — film muzyczno-dokumentalny (kol.); 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 1 pt.

Kaliskie

Dużo sztuki w małej placówce

Chociaż kaliskie Biuro Wystaw Artystycznych funkcjonuje trzy lata, jeszcze nie wszyscy to dostrzegali. Ponadto dlatego, że nie ma tu placówki odpowiednio okazałego budynku.

Prawdopodobnie wsakże miłośnikom sztuki, a takich jest w Kaliszu wielu, wystarczy na razie to co jest. Wprawdzie przydałby się przestronniejszy salon wystawienniczy, ale i tak wystawy się odbywają. To w miejscowym „Empiku”, to w krotoszyńskiej bibliotece publicznej; Jarociński Ośrodek Kultury stał się w ten sposób bez mała filią BWA. Jego ciasnota prezentacji sztuki nie ułatwia, lecz kto wie, czy kiedy indziej tyle oryginałów dotarłoby w teren...

Co planuje się pokazać w najbliższych miesiącach? Najpierw (wernisaż 15 września) grafikę Czesława Wosia. Z kolei pion czerwcowego konkursu ogólnopolskiego „Kalisz — portret miasta” — w malarstwie, grafice i rysunku. Wśród autorów znajdują się laureaci: Rolf Faber (NRD), Tadeusz Gaworowski oraz Piotr Kowalski. Ekspozycję urządził się w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Następna „dawka” autentycznej sztuki spodziewana jest w grudniu, a będą to prace ze zbiorów własnych Franciszka Starowiejskiego.

Biuro chce też upowszechnić awangardę. Prowadzi więc współpracę z warszawską galerią „Studio”. Jej szefowie często goszczą w województwie kaliskim, komentując na różnych spotkaniach najnowsze wydarzenia w polskiej sztuce. Stała pozycja działalności oświatowej kaliskiego BWA są ponadto okresowe spotkania z nauczycielami wychowania plastycznego szkół podstawowych. (ewi)

Zaułki Międzychodu



Tak oto wygląda fragment jednej z bocznych uliczek Międzychodu (Gorzowskie).

Fot. — R. Królak

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
1, 6, 7, 19, 22, 45 dod. 25
II LOSOWANIE
14, 20, 23, 26, 37, 48
Końcówka banderoli 3180

3 X 10

2, 7, 3 dod. 5

„Koziołki”

I LOSOWANIE
14, 30, 33, 35, 37
II LOSOWANIE
11, 28, 34, 37, 49
Końcówka banderoli 92494

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Zofia Pacawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Młotowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sukrowskiego 32, tel. 78-05
PIŁSKA: Władysław Wrzask, ul. Okulka 7a, tel. 43-56



OŚWIATA dawniej „Lingwista” KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Warszawie OKRĘGOWY ODDZIAŁ w Poznaniu, ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- francuskiego
- hiszpańskiego
- niemieckiego
- rosyjskiego
- szwedzkiego
- włoskiego

- nowoczesnymi efektywnymi metodami,
- dla początkujących i zaawansowanych,
- przygotowujące do egzaminów państwowych,
- w grupach tradycyjnych, przyspieszonych i laboratoryjnych.

Zapisy przyjmują i szczegółowych informacji udzielają
OŚRODKI NAUCZANIA w godz. 17—19 z wyjątkiem sobót:

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Krakowska 10 — Szkoła Podstawowa nr 22
- ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
- ul. Warzywna 21 — Liceum Ogólnokształcące nr 9
- Osiedle Kosmonautów 118 — Dom Kultury „Orbita”
- Osiedle Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 19
- Osiedle Przyjaźni 4el (kursy dla dzieci i młodzieży).

Ośrodek przy ul. Berwińskiego 2/4 przyjmuje ponadto zapisy na **KURSY NIEDZIELNE** w każdą niedzielę od godz. 9 — 12.

„OŚWIATA” organizuje również kursy w **SZKOŁACH** dla dzieci i młodzieży i w **ZAKŁADACH PRACY** — zgłoszenia w Dziale Nauczania Języków Obcych, ul. Zeylanda 10, telefon 447-91. 2662-K2

Praca

Przyjmę pracę etatową — szczerze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40074g.

Zamienię przyjemie pracę na taxi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40091g.

Instalatorzy poszukują pracy po godz. 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40095g.

Przyjmę na stałe kobiety i mężczyzn do prac ogrodniczych, możliwość zamieszkania. Wesołowski, Janikowo, Topolowa 16, autobus 73. 40113g

Kupno

Kupię dużą metalową kołatkę — zabawkę Warszawa 28-48-55 2135-K2

Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39605g.

Rowerek dziecięcy 2-kołowy kupię, tel. 509-14. 39625g

Ogród działkowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39691g.

Szafę trzydrzwiową, kredens bufetowy powojenne kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39740g.

Kupię każdą ilość desek lipowych, niezależnie od długości i grubości. Mogą też być odpady. „Rzeźba w drewnie”, Jan Wójcik, 60-376 Poznań, ul. Świt 24a m. 14. 39838g

Części silnika skrzyni do Peugeot 404 kupię tel. 528-17. 39938g

Gry od gitary elektrycznej kupię tel. 32-00-34. 39944g

Kupię jesion suchy na schody oraz sprzedam wyrównarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39967g.

Okna inspektowe, tel. 672-529. 39743g

Sprzedaj

Blamy — laski karakuwo we. Tel. 614-07. 41772g

Sprzedam ciagnik C 491 w dobrym stanie. Stanisław Praskowski, 56-321 Bukowice 172, gmina Krośnice, woj. Wrocław. 2634-K2

Wózek zaprzęgowy sprzedam. Tel. 477-09. 44016g

Sprzedam pawilon gastronomiczny wraz z urządzeniem woj. pilskie. Informacje tel. Poznań 439-64. 44003g

Maszynę do waty cukrowej sprzedam. Matysik, Siemiradzkiego 11 m. 6, po godz. 15. 39541g

Zachodniolubimiecki auto mat do bezbolesnego wstrzykiwania insuliny nowy sprzedam. Tel. 67-59-25. 39571g

Sprzedam łódeczko ołowiane. Tel. 67-17-50. 39580g

Motor Panonia 250 okazjnie sprzedam. Stan dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39608g.

Nowy aparat fotograficzny Praktika VLC-3 oraz Zenit E. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39727g.

Nóż krawiecki elektryczny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39727g.

Komara sprzedam. Wawrzyniaka 41 m. 34. 39778g

Duży zestaw kolejek TT sprzedam, ul. Cybulskiego 14 m. 3a. 39820g

Komplet mebli cepeliwskich sprzedam, tel. 130-416. 39707g

Sprzedam dożarcę „Alfa-Laval”. Krzysztof Maik, Modrze ul. Kościuski 63 gm. Stęszew. 39847g

Fortepian z metalową płytą, stan bardzo dobry sprzedam 62-300 Wrzesnia ul. Chopina 6 I pr. M. Ober. 39793g

7 m² parkietu, drzwi, bo chod do bielizny sprzedam tel. 67-42-09. 39830g

Oczka rabarbaru do sadzenia, odmiana Osinski czerwony sprzedam, tel. 713-95. 39947g

Większą ilość cegły rozbiorowej i gruz sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39997g.

Cebulki tulipanów „Gen. Eisenhower” sprzedam Marian Antkowiak, 62-050 Mosina, ul. Ogrodowa 7. 40003g

Załączek złoty, próba 750 importowany sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40008g.

Ciagnik Ursus 25 stan dobry sprzedam. Mięcisław Jankowski, Chojna, 64-510 Wronki. 40100g

Kanapa, 2 fotele jęgosławskie w dobrym stanie sprzedam, telefon 67-34-86. 40120g

Ciagnik C-328 sprzedam: Jan Kaczmarek, Komorniki koło Poznania. 40130g

Wtryskarke pionową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40157g.

Samochody

Sprzedam Fiat 125p — 1500, rocznik 1976. Tel. 431-01. 44068g

Zapoznać 308A rocznik 1976 sprzedam. Liseniec, Kopaszewo 32b m. 1. 44845g

Fiat 125p 1500 rocznik 1971 sprzedam. Ciesielski, Kopaszewo 29b m. 4. 44844g

Fiat 125p 1500, zamienię na Fiat 126p lub sprzedam. Bożna, ul. Jaworowa 64 m. 5. 41456g

Syrę 101 sprzedam. On Lecha 135 m 72 39907g

Trabant 1972 sprzedam. Tel. 684-87 po godz. 15. 43321g

Alfa Romeo Alfetta 1974 poj. 1900 szybki. 200 m. talic. Ogłądać parking hotelu „Merkury”. Informacje: Restauracja „Lewada” ul. Lutycka 34. 39635g

Kupię Warszawę M-20 może być niesprawna. Tel. 30-72-34. 39657g

Sprzedam Volkswagena 1200. Tel. 651-87 po godz. 16. 39688g

Lokale

Pilnie zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., telefon, nowe budownictwo, 1 piętro kwaterekowe na dwa mniejsze (1 i 2 pokoje z telefonem) równorzędne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 42501g.

Poszukuję pomieszczenia z przeznaczeniem na warsztat tokarsko-mechaniczny ca 100 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43012g.

Kupię pokój z kuchnią lub garsoniera w Poznaniu. Oferty 39620 z ceną. Wrocław, Prasa, Podważ 62. 2693-K2

Mieszkanie 2-pokojowe Jarocin, c.o., telefon, zamienię na podobne lub mniejsze — Ostrów Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 44005g.

Bytom — centrum — superkomfortowe 4-pokojowe mieszkanie, c.o., telefon, zamienię na 2-pokojowe o podobnym standardzie (dzielnica Grunwald) w Poznaniu. Tel. Poznań 67-48-49. 43883g

Młode małżeństwo poszukuje zaraz pokoju w Gnieźnie. Tel. 19-52 od godz. 7—15 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43477g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POZNANSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w Poznaniu zatrudniają zaraz do pracy w produkcji
WĘDLINIARZY — KONSERWARZY
do nowo uruchomionego Wydziału Wędlin w Zakładzie Jajczarsko - Drobiarskim w Kodziogłach 2485-K1

Zamienię trzypokojowe na dwupokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39712g.

Nieruchomości

Domek portowy lub mieszkanie własnościowe w starym budownictwie kupię. Komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Kupię dom na wsi na letnisko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43789g.

Wydzierżawię plac 500 m² nadający się na budowę warsztatu. Tel. 672-795. 42415g

Zguby

Dnia 26 brn. po godz. 25 pozostawiłem w taksowie małą torbę z rzeczami. Za zwrot wynagrodzę 3.000 zł. Nadolski, ul. Worszawska 82 m 291 43974g

Utraciłem znalazcę, kalendarza „Tęwa” proszę o zwrot lub kontakt za wynagrodzeniem Poznań, Rycka 12 m. 14 43855g

Różne

Cyklinowanie, lakierowanie. Zakrzewski. Telefon 615-66. 42185g

Nowo otwarty sklep 1001 drobiazgow i akcesoriów motoryzacyjnych poszukuje dostawców. Oferty: Tomkowiak, Luboń 4 — Lasek, Podgorna 24. 42532g

Posiadam formę wtryskarki. Podejmę współpracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43025g.

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Svenka”. Warszawa, Elektra na 11. 2095-K2

Wdowiec, emeryt 70-letni, mieszkanie własnościowe M-3 z telefonem poszukuje pani do lat 55. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 42521g.

W dniu 28 sierpnia 1980 r. zmarła przeżywszy 65 lat, nasza była 40-letnia pracownica

ELEONORA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1. 9. 80 o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłej wyrazi współczucia składając

Rada Zakładowa, Dyrekcja, współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej Zakład Obrotu Towarowego w Poznaniu 1897-K2

Dnia 28 sierpnia 1980 r. zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mamusia, siostra, bratowa, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73. 5p.

MARIANNA CIESIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 16.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 15. 44089g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. po krótkich cierpieniach zakończył swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasz najukochańszy, niezastąpiony mąż, ojciec, teść, dziadek, brat wujek, kuzyn, siostrzeniec i szwagier, przeżywszy lat 72. 5p.

WŁADYSŁAW PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutyckiej

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Osiedle Kraju Rad 33G m. 68. 44103g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zakończył po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., swoje pracowite, pełne poświęcenia i ofiarności życie w wieku 67 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, szwagier i wujek 5p.

CZESŁAW SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Małeckiego 20, m. 4. 44081g

† Dnia 26 sierpnia 1980 r. zmarł w 82 roku życia, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek

LUDWIK SKRZYPCZAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Modra 20 44082g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa i babunia, w wieku 70 lat 5p.

HELENA JAWOREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuk i rodzina

Ul. Modra 16 m. 1. 44087g

Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną, długoletni i zasłużony nauczyciel akademicki PWSM w Poznaniu

mgr ALFONS KAMIŃSKI

człowiek o dobrym i szlachetnym sercu, ceniony artysta muzyki, bardzo serdeczny przyjaciel i troskliwy wychowawca młodzieży.

Zegnamy Go ze szczerą żałową, a straconej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

W imieniu uczelnianej społeczności rektor PWSM w Poznaniu (prof. Stefan Stulgrosz)

3965-K3

Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 44. 5p.

RENATA MANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Kraju Rad 8 m. 21. 44053g

Dnia 29 sierpnia 1980 r. zmarł w Bogu nasz najukochańszy i drogi naszym sercom mąż, tatus, syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 48

ZDZISŁAW SASIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z córką i rodziną

Ul. Polna 27 m. 15. 44207g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1980 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, w 75 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

STEFAN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Jagiellońskie 108 m. 8.

dawniej: Niedziałkowskiego 20 m. 16. 44101g

† Dnia 27 sierpnia 1980 r. zmarł przeżywszy 56 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek

JAN KAWECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

44082g

† Dnia 29 sierpnia 1980 r. zmarł w Bogu przeżywszy lat 87 nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WALENTY DOLNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

Rodzina

Dąbrowa k/Poznań. 44081g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła najdroższa mama, teściowa i babcia

HELENA JACKOWSKA

z Wytykowskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony

syn z rodziną

Ul. Strzelecka 13 m. 5. 76-B

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła nasza jedyna mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87

MARIA KOCIAŁKOWSKA

z domu Rusinek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Pogrążeni w smutku

córki i synowie z rodzinami

44097g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1980 r. odeszła od nas przeżywszy 81 lat, opatrzona Sakramentami św.

FRANCISZKA BALCERZAK

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu na Mikosławie.

Rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 15. 44108g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarł w wieku 74 lat, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek

STANISŁAW PRZYŁUSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu na Starolecie.

Strapiiona

rodzina

Ul. Starolecka 79. 44088g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła przeżywszy 63 lat, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mateczka i babcia

GERTRUDA ELŻBIETA ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Mikosławie.

W głębokim smutku

mąż i rodzina

Ul. Ogrodowa 11 m. 3. 44106g

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, pełna dobroci i poświęcenia, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia. 5p.

ELEONORA KACZMAREK

z domu Drzewiecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 1 września o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z mężem i wnuczka

Osiedle Kopernika, ul. Jaworowska 11B m 26 44086g

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkających we Wschowie, że w dniu 2 września 1980 roku o godz. 1 nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego — gazu miejskiego gazu ziemnego zaoprotowanego podgrupy 8 (wg PN-71/C-96001) Przystosowania urządzeń gazowych — dokonają monterzy WZGIGN

NIEODPŁATNIE
Terminy przystosowania urządzeń gazowych w poszczególnych posesjach będą podane do wiadomości mieszkańców przez specjalne ogłoszenia wydrukowane w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominamy o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (term piecy kąpielowych) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego

Wszelkich informacji udzielić będzie — Gazownia we Wschowie przy ul. Przemysłowej 1 tel. 434

DYREKCJA
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań ul. Grobla 15 2136-K2

† Dnia 28 sierpnia 1980 r. zakończył swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasz najukochańszy mąż, tatus, teść i dziadek, przeżywszy lat 64. 5p.

JÓZEF ŁAWNICZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń 1 ul. Okrzei 22. 44079g

† Dnia 26 sierpnia 1980 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasz kochany mąż, oj



Turniej w Flushing Meadows

W. Fibak awansował do dalszych gier

Wojciech Fibak zakwalifikował się do trzeciej rundy otwartych tenisowych mistrzostw USA, rozgrywanych na kortach Flushing Meadows, wygrywając z Austriakiem Peterem Feiglem w pięciu setach 6:4, 2:6, 6:3, 4:6, 6:3. Główny faworyt Szwed Björn Borg wygrał z Amerykaninem Johnem Sandri 7:5, 6:2, 2:5, 6:0.

W pierwszej rundzie gry debiutowej Wojciech Fibak wraz z Czechosłowakiem Ivanem Lendlem pokonali amerykańską parę Georgej Hardy — Trey Waltke 6:1, 1:6, 7:6.

PAP

Koszykówka

Juniorzy ZSRR mistrzami Europy

W Celje zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów w koszykówce. Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja ZSRR, wygrywając w finale z Jugosławią 83:81 (41:45). Brązowy medal zdobyła Bułgaria zwyciężając Hiszpanię 96:90 (46:36). PAP

MP w pięcioboju nowoczesnym

J. Peciak prowadzi po dwóch konkurencjach

Wczoraj rozegrano drugą konkurencję trwającą w Warszawie międzynarodowych mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym — szermierkę. W turnieju szpadowym bezkonkurencyjny okazał się Janusz Peciak. Wygrał on 32 walki na 43 stoczonych z dorobkiem 1052 pkt. zajął zdecydowanie pierwsze miejsce. Nie rezygnując z obroty tytułu mistrzowskiego Marek Bajana, który odniósł 30 zwycięstw i uzyskał 1000 pkt. Dało mu to drugą lokatę. 1000 pkt. osiągnął także trzeci reprezentant Polski II — Wiesław Chmielewski oraz Zbigniew Szuba (Polska II). Najlepszym z zawodników zagranicznych okazał się Węgier Dobbi — 974 pkt., który zajął piąte miejsce, tuż za nim uplasował się dwaj jego rodacy Keri — 974 pkt. i Pajor — 922 pkt.

Drużynowo, zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół Polski I — 3052 pkt., wyprzedzając Węgrów — 2870. Polska II — 2740, Dukle Bańska Bystrzyca — 2558, reprezentację Polski juniorów — 2402, Litewską SRR 2350 i Japonię — 2324 pkt. Po dwóch konkurencjach prowadzi Janusz Peciak — 2152 pkt. Wyprzedza on Marka Bajana o 52 pkt. i Wiesława Chmielewskiego o 102 pkt. Janusz Olesiński jest 13 ze stratą 278 pkt. do Peciaka. Najlepszy z zawodników zagranicznych Węgier Dobbi zajmuje 4 miejsce, mając 114 pkt. mniej od lidera.

PAP

Turniej szczypiornistek w Warszawie

Dobiegł końca rozgrywany w Warszawie międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. W ostatnim dniu, padły wyniki: AKS Chorzów — Budowlani Kielce 23:13 (13:4), Radnicki Belgrad — Skra Warszawa 16:15 (7:9).

Końcowa kolejność turnieju: 1. AKS Chorzów — 5 pkt.,

2. Radnicki Belgrad — 4 pkt., 3. Skra Warszawa — 3 pkt., 4. Budowlani Kielce — 0 pkt. Najlepszą zawodniczką turnieju uznano Milenkę Sladic z Radnickiego, najcelniej strzelała Barbara Krefft z AKS — 24 bramki. Najlepszą bramkarką wybrano Bożenę Enkelman (AKS). (PAP)

GP krajów socjalistycznych

M. Goetze wygrał kolarski wyścig

Martin Goetze wygrał gościnny kolarski wyścig „Tribune” rozegrany wokół Blankenburga na 137,7 km trasie. Goetze osiągnął czas: 4:15:26 i wyprzedził na finiszu Andreasa Petermanna i Joerga Koehlera (wszyscy NRD). Najlepszym z zawodników zagranicznych był polski kolarz Wróbel, który zajął 6 miejsce. Był to pierwszy wyścig z cyklu „Grand Prix krajów socjalistycznych”.

PAP

L. Viren kończy sportową karierę

Fin Lasse Viren, poczwórny złoty medalista olimpijski, zwycięzca biegów na dystansie 5.000 i 10.000 m w Monachium i Montrealu, rezygnuje z dalszego uprawiania sportu. Viren zapowiedział, że po raz ostatni wystąpi na biegu 28 września podczas lokalnych zawodów w Finlandii.

PAP

Zawody kajakarzy górskich w Bala

W walijskiej miejscowości Bala rozpoczęły się międzynarodowe zawody kajakarzy górskich będące próbą generalną przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata, które odbędą się w Bala. Bardzo dobrze z naszych reprezentantów spisali się Jerzy Jeż i Woj-

cich Kudlik zajmując pierwsze miejsce w konkurencji C-2. Polacy wyprzedzili Francuzów — Calori — Calori i reprezentantów W. Brytanii — Younga i Mudro. Henryk Popiela zajął drugie miejsce w konkurencji K-1 wyprzedzając P. Michelera (Francja).

PAP

Zabrakło szczęścia

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie o mistrzostwo I ligi rozegrane wczoraj pomiędzy piłkarzami poznańskiego Lecha i sosnowieckiego Zagłębia. Sędziowa Jan Kowski z Gdańska. Widzów 20 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Madrachowski (od 46 min. Woliński), Marchlewicz, Grzeskowiak, Barczak, Pawlak, Krzyżanowski, Kasalik (od 62 min. Grobelny), Skurczyński, Chojnacki, Obłewski.

Zagłębie: Beben, Konopka, Geszlecht, Rudy, Koterwa, Sączek (od 69 min. Dworczyk), Tochel, Zarychta, Kordysz, Mazur, Koszuba.

Drugi mecz rozegrany na nowo wybudowanym boisku piłkarskim przy ul. Bułgarskiej i tym razem nie przyniósł lechitom upragnionego zwycięstwa. Po wcześniejszym remisie z debiutującym w lidze Motorem, tym razem Lech musiał podzielić się punktami z Zagłębiem. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że zarówno poznaniacy jak i sosnowiczanie rozegrali dobry mecz w którym zabrakło jedynie bramki.

We wczorajszym meczu oglądaliśmy wiele udanych ak-

cji obu drużyn kończonych na ogół ładnymi strzałami. Lechici mogą mówić o dużym pechu. Oddali na bramkę Bębna wiele strzałów, ale żaden z nich nie przyniósł bramki. Próbowali strzelać kolejno Skurczyński (9 min.), Pawlak (16 min.) oraz Chojnacki (28 min.). Ten ostatni w 29 min. zaprzęcił dośkonale okazję do strzelenia bramki. Zrobił to jednak mało precyzyjnie czym uatwił obronę bramkarzowi gości. Na krótko przed przerwą prowadzący otwartą grę sosnowiczanie o mało nie zdobyli bramki. Napastnik Kordysz przedarł się na przedpolu bramki Mowlika i próbował go zaskoczyć silnym strzałem. Na szczęście piłka minimalnie przeszła obok słupka.

Po przerwie w drużynie poznańskiej nastąpiła zmiana. Za słabiej spisującego się w tym meczu Madrachowskiego wszedł Woliński. Lechici zatakowali z impetem. Od 52 min. obserwowaliśmy wiele strzałów wykonanych przez gospodarzy, jednak żaden z nich nie trafił do bramki gości. Stało się to dzięki uważnie grającej defensywie umie-

jennie kierowanej przez Bębna. Właśnie temu zawodnikowi, który bezbłędnie grał na przedpolu wygrywając wiele pojedynków ze Skurczyńskim sosenowiczanie zawdzięczają czyste konto bramkowe.

W 56 min. byliśmy świadkami akcji po której Mazur o mało nie zdobył bramki. W czasie wymiany piłek pomiędzy Grzeskowiakiem i Marchlewiczem ten ostatni stracił ją. Tylko szybkości Grzeskowiaka lechici zawdzięczają, że nie utracili bramki. Od 62 min. do głosu zaczęli dochodzić podopieczni trenera Strelaua. Stworzyli oni kilka sytuacji pod bramką Mowlika, jednak ten we wczorajszym dniu bronil bramki bezbłędnie.

Na 8 min. przed zakończeniem meczu nad stadionem przeszła ulewa, powodująca, że spotkanie utraciło swój sportowy charakter. Piłkarze mieli wiele kłopotów z opanowaniem piłki. W tej deszczowej scenarii, prowadzący spotkanie sędzia Jankowski odgwiżdżał koniec mechu. Nie przyniósł on bramki, ale mógł się wszystkim podobać.

ZBIGNIEW KARPINSKI

Turniej siatkarek w Warnie

Na turnieju siatkarek w Warnie ZSRR wygrał z NRD 3:1 (15:7, 15:5, 13:15, 15:11), a Bułgaria pokonała Akademię Warnę 3:0 (15:4, 15:3, 15:5). W turnieju bez porażki prowadzą zespoły ZSRR i Bułgarii.

PAP

B. Heiden mistrzynią świata w kolarstwie

Pół roku po brązowym medalu olimpijskim w jeździe szybkiej na lodzie w Lake Placid, Amerykanka Beth Heiden została mistrzynią świata w kolarstwie. Rozegrała w sobotę w Sałanches kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo świata przyniósł sukces Heiden, która okazała się najszybszą z czwórki finiszujących zawodniczek.

PAP

Szybownicy mistrzostwa Polski w Lesznie

K. Szol liderem w klasie „Standard”

W Lesznie rozegrano szóstą konkurencję szybowcowych mistrzostw Polski juniorów. Dla obu klas był nią przelot przedkościowy po trasie trójkątą długości 112 km. W klasie „Club” konkurencja nie została zaliczona, ponieważ żaden z pilotów nie przeleciał wymaganego minimum 100 km. W klasie „Standard” natomiast szóstą konkurencję wygrał pilot z RFN Lothar

Wittig przed Polakami Henrykiem Sosnowskim i Mirosławem Poźniakiem.

Czołwka klasy „Standard” po sześciu konkurencjach: 1. Karl Szol (RFN) — 5536 pkt., 2. Mariusz Winny Leszno — 5270, 3. Henryk Sosnowski (Białystok) — 5262, 4. Jacek Dankowski (Leszno) — 5156, 5. Mariusz Poźniak (Leszno) — 5145, 6. Bogusław Wałkowiak (Leszno) — 5106 (PAP).

Udane mistrzostwa Polski poznańskich lekkoatletów

Przez trzy dni na stadionie AZS w Łodzi odbywały się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski seniorów. W zawodach uczestniczyło ponad 700 zawodników i zawodniczek, a wśród nich kilkunastuosobowa grupa poznaniaków, którzy uzyskali wiele dobrych wyników. Nieoczekiwanie tytuł mistrzowski wywalczył w trójskoku Z. Sobora z Olimpii, który skoczył 16,16 m. Na medalowych miejscach uplasowali się też E. Kasprzyk (Olimpia) i M. Jabłońska (Orkan). Obie zdobyły srebrne medale. Kasprzyk na 200 m (24,21), przegrał jedynie z Z. Bielczykiem (Polonia Warszawa) — 23,90, a Jabłońska w rzucie dyskiem uzyskała 52,64 m. Mistrzynią w tej konkurencji została B. Blechacz (Lechia) — 55,46 m. W biegu na 100 m ppł. bezkonkurencyjną okazała się rekordzistka świata G. Rabsztyń (Gwardia Warszawa) — 12,67, a szóstą

w finale była młoda płotkarka AZS Poznań I. Parucka — 14,21. Natomiast Tomczak z Olimpii zajął czwarte miejsce w biegu na 100 m, uzyskując czas 11,88.

W pozostałych konkurencjach pierwszego i drugiego dnia mistrzostw tytuły zdobyli: kobiety — 100 m — Z. Bielczyk — 11,58; 400 m — M. Dunecka (Start Lublin) — 53,18; 1500 m — A. Bukis (Skra) — 4:10,12; rzut dyskiem — D. Majewska (Śląsk) — 58,46; mężczyźni — 100 m — M. Woronin (Legia) — 10,21; 200 m — L. Dunecki (AZS Warszawa) — 20,59; 400 m — A. Starostka (AZS Kraków) — 46,78; 1500 m — W. Matosz (Oleśniczanka) — 3:43,81; 10 000 m — R. Kopciarski (Górnik Brzeszcze) — 29:10,99; chód na 20 km — B. Bułakowski (Skra) — 1:28,13,2; 400 m ppł. — R. Szparak (Gwardia Olsztyn) — 50,46; 3 000 m przez przeszkody — B. Malinowski (Olimpia Grudziądz) — 8:24,80; skok wzwyż — J. Wszola (AZS Warszawa) — 2,22; rzut dyskiem — S. Wołodko (Zawisza) — 62,88; pchnięcie kulą — E. Sarul (Górnik Zabrze) — 19,51. (jz)

Mistrzostwa Europy w łuczniectwie

Dobra postawa polskich reprezentantów

Pierwszy dzień VII łuczniczych mistrzostw Europy rozgrywanych we francuskiej miejscowości Compiegne zakończył się sukcesem naszych reprezentantów. A. Ciskowska (Mazowsze Teresin) znajduje się na czele stawki najlepszych łuczniczek. Polka zgromadziła po strzelaniach na długich odległościach (70 i 60 m) 614 pkt. i wyprzedza Olę Rogową (ZSRR) — 608 pkt. i Natalię Butuzową (ZSRR) — 603 pkt.

Dobre szóste miejsce zajmuje Bogdan Płochocki (Marymont Warszawa) — 570 pkt. Prowadzi Van den Bossche (Belgia) — 583 pkt. przed Aleksandrem Aulovem (ZSRR) — 583 pkt. W klasyfikacji drużynowej mężczyzn po pierwszym dniu prowadzi Szwecja — 1714 pkt. przed Belgią — 1712 pkt., ZSRR — 1712, Włochami — 1697 i Polską — 1672. (PAP)

Trzy medale zapaśników Polski

W Bursie zakończyła się pierwsza część zapaśniczych mistrzostw Europy juniorów. W gronie medalistów stylu klasycznego znalazło się trzech reprezentantów Polski, którzy zdobyli dwa srebrne i jeden brązowy medal. Medale srebrne wywalczyli: Eugeniusz Brzóska (Siła Mysłowice) — 62 kg i Krystian Słomka (Siła Mysłowice) — powyżej 100 kg, a brązowy — Andrzej Malina (Legia Warszawa) — 82 kg.

Tak więc plonem startu dziesięciu naszych zapaśników stylu klasycznego w ME-80 są trzy medale oraz pięć punktów wanych miejsc. Na punktowanych miejscach w kolejności

wagowej uplasowali się: Krzysztof Mudrecki (Unia Racibórz) — 48 kg — szóste Roman Kierpacz (GKS Katowice) — 52 kg — piąte, Roman Rozenbajer (Cement Chelm) — 74 kg — piąte, Zbigniew Łobejko (AZS Warszawa) — 90 kg — czwarte, Grzegorz Wilczewski (Śląsk Wrocław) — 100 kg — czwarte. Mistrzostwa stały pod znakiem dominacji zapaśników ZSRR, którzy zdobyli siedem złotych i trzy srebrne medale. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej przypadło ZSRR — 56 pkt. przed Bułgarią — 29,3, Polska — 24,5, Szwecją — 20, Węgrami — 18 i Turcją — 16. Na starcie stanęło 18 krajów.

WYNIKI-TABELE-WYNIKI-TABELE

Piłka nożna

I LIGA

Górnik — Legia	1:1
Odra — Ruch	3:3
Lech — Zagłębie	0:0
Śląsk — Zawisza mecz przełożony	
Stal — Bałtyk	1:0
LKS — Widzew	0:0
Arka — Motor	2:1
Szombierki — Wisła	3:1

1. Szombierki	4	6:2	9:4
2. Widzew	4	6:2	5:1
3. Ruch	4	6:2	6:3
4. Legia	4	6:2	5:2
5. Górnik	4	5:3	3:3
6. Zawisza	3	4:2	4:2
7. Bałtyk	3	4:2	2:1
8. Motor	4	4:4	4:4
9. Stal	4	4:4	5:6
10. Lech	4	4:4	2:4
11. Arka	3	3:3	3:3
12. Zagłębie	4	3:5	1:2
13. Wisła	4	3:5	4:6
14. LKS	4	1:7	1:4
15. Odra	4	1:7	1:5
16. Śląsk	3	0:6	1:6

II LIGA	
GRUPA I	
Moto-Jelcz — Katowice	1:4
Stal Stocznia — Kryształ	1:0
ROW Rybnik — Olimpia	0:0
Górniki — Gwardia	

mecz przełożony	
Stoczniovec — Wisła	1:0
Piast — Lechia	1:0
Stilon — Zagłębie	1:0
Pogoń — Arkonia	2:0

1. Katowice	2	4:0	5:1
2. Piast	2	4:0	4:1
3. ROW Rybnik	2	3:1	2:1
4. Stilon	2	3:1	2:1
5. Stoczniovec	2	3:1	1:0
6. Zagłębie	2	2:2	2:1
7. Pogoń	2	2:2	2:1
8. Olimpia	2	2:2	2:2
9. Stal Stocznia	2	2:2	1:1
10. Wisła	2	2:2	1:1
11. Górnik	1	1:1	2:2

12. Gwardia	1	1:1	1:1
13. Lechia	2	1:3	1:2
14. Kryształ	2	0:4	1:3
15. Arkonia	2	0:4	1:5
16. Moto-Jelcz	2	0:4	1:6

GRUPA II	
Gwardia — Unus	4:1
GKS Tychy — Górnik	2:1
Resovia — Błękitni	0:0
Cracovia — Hutnik	1:3
Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów	3:0
Radomsk — Jagiellonia	4:0
Concordia — Polonia	
przełożony na 3. 9. br.	
Star — Broń	mecz przełożony

III LIGA		
GRUPA I		
Dozamet — Warta	3:2	
Błękitni — Lechia	1:0	
Czarni — Polonia Pila	2:0	
Celuloza — Gryf	1:0	
Gedania — MRKS Gdańsk	3:3	
Wisła — Mieszko	2:2	
Chemik — Polonia Bydgoszcz	0:1	

1. Czarni	2	3:1	3:1
2. MRKS Gdańsk	2	3:1	6:6
3. Dozamet	2	3:1	4:3
4. Celuloza	2	3:1	2:1
5. Polonia Bydgoszcz	2	3:1	2:1
6. Błękitni	2	3:1	1:0
7. Gryf	2	2:2	3:2
8. Chemik	2	2:2	1:1
9. Wisła	2	1:3	4:5
10. Mieszko	2	1:3	2:3
11. Warta	2	1:3	2:3
12. Lechia	2	1:3	1:2
13. Gedania	2	1:3	4:6
14. Polonia Pila	2	1:3	1:3

III LIGA	
GRUPA III	
Jastrzębie — Ostrovia	1:0
Miedź — Odra Wodzisław	2:0
KTS Łabedy — Urania	0:1
AKS Niwka — Zagłębie	2:1
Sparta — Metal	0:1
Malapanew — Chrobry	2:1

Raków — Lechia

Odra Wrocław — Górnik 0:0

1. Miedź	2	4:0	4:1
2. Urania	2	4:0	4:1
3. Raków	2	3:1	3:1
4. Malapanew	2	3:1	3:2
5. Odra Wrocław	2	3:1	3:2
6. Metal	2	3:1	3:2
7. Zagłębie	2	2:2	3:2
8. Górnik 00	2	2:2	3:2
9. Jastrzębie	2	2:2	3:2
10. KTS Łabędy	2	2:2	1:1
11. AKS Niwka	2	2:2	3:4
12. Chrobry	2	1:3	2:3
13. Lechia	2	1:3	2:4
14. Ostrovia	2	0:4	1:3
15. Odra Wodzisław	2	0:4	1:3
16. Sparta	2	0:4	0:3

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Lech II — Olimpia	4:0
Warta II — Unia	0:1
Polonia — Orkan Sokółowo	4:1
Promień — Admira Telettra	1:3
Warta Srem — Przemyśl	1:0
Orkan Kaźmierz — Grunwald	0:2
Orkan Kaźmierz — Grunwald	0:2
Orkan Konarzewo — Sparta	0:1

1. Unia	5	9:1	11:1
2. Sparta	5	8:2	11:4
3. Lech II	5	7:3	11:6
4. Admira — Telettra	5	7:3	8:3
5. Grunwald	5	6:4	7:6
6. Warta Srem	5	6:4	9:11
7. Olimpia II	5	6:4	6:8
8. Lechia	4	5:3	5:8
9. Orkan Objezierze	5	4:6	9:7
10. Przemyśl	5	3:1	9:8
11. Polonia	4	3:5	6:5
12. Warta II	5	3:7	2:5
13. Orkan Konarzewo	5	3:7	6:10
14. Orkan Sokółowo	5	3:7	4:8
15. Orkan Kaźmierz	5	3:7	4:10
16. Promień	5	2:8	5:13

Rugby

I LIGA

Orkan — Posenia		28:7
Budowlani Lublin —	Budowlani Łódź	9:13
Lechia — Skra		3:7
AZS — Polonia		26:3
1. Skra	2 6	87:16
2. AZS	2 6	51:12
3. Budowlani Łódź	2 6	34:19
4. Orkan	2 4	38:28
5. Posenia	2 2	16:51
6. Budowlani Lublin	2 2	22:73
7. Lechia	1 1	3:7
8. Polonia	1 1	3:26